Dziś dodatek ŚWIAT i ŻYCIE

NIEDZIELA
11 kwietnia 1948 r.

CZYTELNIK

Nr 101 (1130) — Rok IV

Dziennik Zachodni

Wyd. ABCDEFG

Cena 8 zł.

Na Tydzień Ziem Zachodnich

11. IV. 1948 — 18. IV. 1948

Czujnie patrzymy na Niemcy

Podsycany rewizjonizm w strefach zachodnich — Okupacyjne władze radzieckie dokonują wielkiego dzieła

„Tydzień Ziem Zachodnich" daje nam co roku specjalną okazję do spojrzenia na Niemcy z szerszego nieco punktu widzenia do uświadomienia sobie istotnych elementów niemieckiego problemu. Problem ten posiada dla nas dwa fundamentalne aspekty. Jeden stały, uwarunkowany historycznie, geopolitycznie i psychologicznie i drugi zmienny, uzależniony od wielu czynników, mających swe źródło w aktualnej polityce.

Właściwości psychiki niemieckiej, widoczna w dziejach tysiąca lat zachłanna tendencja narodu niemieckiego do ekspansji na wschód, fakt takiego a nie innego położenia geograficznego Polski — oto założenia, z którymi trzeba się liczyć zawsze, bez względu na chwilową sytuację. — Okresowe wzmocnienie Niemiec czy osłabienie Polski, względnie odwrotnie, wielka polityka europejska, a właściwie — jak to ostatnio można już tylko ujmować — wielka polityka światowa, przemiany społeczne i gospodarcze zachodzące w obydwu sąsiadujących ze sobą krajach — oto elementy zmienne, które dają to jednej to drugiej stronie atuty do ręki, nie wpływając jednak a la longue, sądząc przynajmniej z dotychczasowego doświadczenia, na zasadnicze przekształcenia ram toczącej się historycznej gry.

Nasza obecna lokata w tej grze jest bezsprzecznie korzystniejsza, niż kiedykolwiek. Niemcy zostały pokonane, wróciły do nas na zachodzie ziemie utracone przed wiekami, mamy potężnego sojusznika w Związku Radzieckim, reszta państw słowiańskich stoi również za nami, wzmocniony i wciąż wzmacniający się dzięki usilnej pracy potencjał gospodarczy czyni z nas wobec Niemiec coraz bardziej równorzędnego partnera, wreszcie przebudowa społeczna i polityczna Polski idzie po linii sprawiedliwości, tzn. — mówiąc inaczej — po linii rzeczywistego i trwałego zainteresowania szerokich mas dobrem i siłą kraju.

Gdybyśmy jeszcze mogli przyjąć, że słuszne i dalekowzroczne uchwały poczdamskie będą realizowane przez wszystkie mocarstwa okupujące Niemcy, że te ostatnie na przeciąg przynajmniej kilkudziesięciu lat nie będą w stanie wzmocnić się ponownie, a przez ten czas dzięki systematycznej denacyfikacji i reedukacji, dzięki przemianie struktury społecznej i gospodarczej oraz politycznej linii doznają daleko idącego i głęboko sięgającego przeobrażenia — można by żywić jak najlepsze nadzieje.

Istniałaby w tym wypadku nienotowana dotąd historyczna szansa nadania toczącej się od wieków polsko - niemieckiej grze innego kierunku, zamiany permanentnie wrogiego sąsiedztwa, pożerającego tyle energii kolejnych pokoleń polskich, na współżycie przynajmniej znośne.

Niestety jednak mimo wysiłków i jak najlepszej woli ze strony Związku Radzieckiego, zmierzającego do właściwego rozwiązania problemu niemieckiego, postępowanie mocarstw zachodnich sprawia, że pokonani niedawno agresorzy czują się coraz pewniej, i coraz bardziej podnoszą głowę.

W strefach zachodnich, gdzie mieszka przeszło ⅔ narodu niemieckiego, wszelka przebudowa społeczno - polityczna czy przemiana psychiki została przez postępowanie Anglosasów zahamowana. Mało tego. **Na naszych oczach odbywa się tam w zastraszającym tempie rozwój wsteczny, regresja do szowinizmu, rewizjonizmu, imperializmu, a nawet hitleryzmu.** Zasadniczym atutem, który Niemcy na Zachodzie spodziewają się dostać w najbliższym czasie do ręki, to realizacja planu Marshalla z wszystkimi płynącymi z tego konsekwencjami. W swych coraz częstszych wypadach antypolskich nie są niczym krępowani, sprytnie fałszując fakty przy każdej okazji podtykają Anglikom i Amerykanom pod nos, że ostateczną przyczyną niemieckich trudności gospodarczych jest utrata terenów wschodnich na rzecz Polski. Krzyczą i czują się znów ważni. Są zdecydowani sprzedać się korzystnie, by stanąć na nogach. Byle wejść do wielkiej polityki, zapewnić sobie udział w grze, **choćby zrazu jako amerykańska kolonia.**

W Niemczech wschodnich okupacyjne władze sowieckie dokonały olbrzymiego dzieła. Usunęły junkrów i monopolistów, szowinistów i hitlerowców, popierają demokratyczne partie, nie pozwalają na antypolskie wystąpienia Ale po pierwsze, te korzystne przemiany dotyczą niespełna ⅓ narodu niemieckiego, a po drugie, trudno jeszcze ocenić jaki procent objętych reformami Niemców przyjmuje je szczerze, a jaki nie.

Nie wiadomo ilu z tych Niemców, szereg lat karmionych narodowo-socjalistyczną ideologią, a przy tym przenikniętych tradycyjną skłonnością do militaryzmu naprawdę przebudowało swój światopogląd, naprawdę pragnie ustroju demokratycznego.

To co powiedzieliśmy, nie umniejsza oczywiście wartości naszych atutów wymienionych poprzednio. Ma tylko ukazać, że Niemcy jako całość mogą i chcą być nadal niebezpieczni, i że wtyka im się w ręce nowe atuty.

Wielka tysiącletnia gra toczy się dalej, co do tego nie może być i nie powinno być żadnych wątpliwości.

Ergon Naganowski

II Ogólnopolski Kongres Chirurgów

Chirurgia leczy choroby umysłowe

Kraków. W dniach 5—7 bm. odbył się w Krakowie Drugi Ogólnopolski Zjazd Chirurgów.

W pierwszym dniu obrad omawiano leczenie ran, tematy programowe wygłosili profesorowie Michejda (Gdańsk) oraz Skubiszewski (Lublin).

Drugi dzień kongresu poświęcono ważnemu zagadnieniu społecznemu, a to chirurgicznemu leczeniu gruźlicy płuc, którego głównym referentem był znany powszechnie prof. Dr. Bross (Wrocław) i doc. Dr. Hornung (Kraków).

Prof. Bross rozporządzający bardzo dużym doświadczeniem stwierdził, że **problem ten omawiany zresztą po raz pierwszy na Zjeździe Chirurgów Polskich jest jednym z najważniejszych zagadnień chirurgicznych doby obecnej.** Prelegent stwierdził, jeżeli to zagadnienie stanowi jeden z tematów programowych Zjazdu, wypływa to z wymogów społecznych nakładających na polski świat lekarski obowiązek zorganizowania nowoczesnej walki z tą klęską społeczną, jaką jest gruźlica. Waka ta została już obecnie celowo zorganizowana dzięki intensywnemu poparciu najwyższych władz państwowych, mianowicie Ministerstwa Zdrowia.

Poruszane zagadnienia poparł prof. Bross precyzyjnie i pięknie wykonanym filmem, przedstawiającym własną technikę operacyjną terakoplastyki wraz z apikolizą. Poziom referatu i interesujący film, spowodowały żywą dyskusję, w której **chirurdzy z innych terenów Polski jak i zagraniczni zapoznawali uczestników ze swoimi spostrzeżeniami i doświadczeniami odnośnie leczenia chirurgicznego gruźlicy płuc.** Pokazami operacyjnymi w szpitalach i klinikach krakowskich zakończono pracowity dzień.

Trzeci dzień obrad poświęcono tematom dowolnym, wśród których wymienić należy, referaty **o leczeniu chirurgicznym schizofremii za pomocą leukotomii (operacji mózgu, oddzielenie płatów czołowych) które wygłosili przodujący neurochirurdzy polscy: Choróbski i Korzeniowski z Warszawy. Leczenie to za pomocą zabiegu operacyjnego poruszono po raz pierwszy w Polsce i tu jesteśmy świadkami intensywnej pracy i współzawodnictwa polskiego świata naukowego, z wynikami uczonych zagranicy.**

Konferencja genewska potępia podżegaczy

GENEWA. (PAP). Pierwsza komisja konferencji w sprawie wolności prasy i informacji uchwaliła jednomyślnie rezolucję, potępiającą propagandę wojenną we wszelkich postaciach.

Meteor nad Kłodzkiem

Kłodzko (bro). **W nocy z dn. 8—9 bm. mieszkańcy Kłodzka zaobserwowali dość niezwykłe o tej porze roku zjawisko: ok. godz. 21 olbrzymi, błękitnie świecący meteor, przeleciał nad miastem, znikając za szczytami Gór Orlich (Orlicke Hory — Czechosłowacja).**

Meteor stał się widoczny na wysokości konstelacji „Kosiarzy" a niezwykle silne błękitne światło mogło przyczynić niektórym bojaźliwym obywatelom niemało strachu. Musimy tu uspokoić naszych czytelników: zjawisko to choć na wiosnę rzadkie jest całkiem normalne i absolutnie nie wróży „końca świata" jak to sobie niektórzy wyobrażali.

Waszyngton (PAP). Prezes Międzynarodowego Funduszu Monetarnego Camille Gutt podał do wiadomości, iż Austria jednogłośnie przyjęta została w poczet członków Funduszu.

Nowe rezerwaty w Polsce

Ochrona osobliwości florystycznych

Kraków (PAP). Jednym z najważniejszych odcinków pracy Państwowej Rady Ochrony Przyrody jest ochrona rezerwatów i tworzenie nowych rezerwatów na terenie kraju.

Komitet Ochrony Przyrody w Poznaniu wystąpił z wnioskiem o **utworzenie rezerwatu w Jankowie Dolnym pod Gnieznem, który posiada godną zachowania resztkę pierwotnego lasu. Na Pojezierzu Pomorskim przygotowuje się materiały do uznania za rezerwat obszaru leśnego „Puszcza Bukowa" pod Szczecinem. Projektowany rezerwat obejmuje piękne partie lasów bukowych oraz dużo osobliwości florystycznych.**

Komitet Ochrony Przyrody w Łodzi podjął starania o zabezpieczenie jako rezerwatu — boru sosnowo-mieszanego z domieszką jodły, położonego po obu brzegach rzeki Pilicy w pow. rawsko-mazowieckim. Projektowany rezerwat obejmuje jedną z najstarszych partii lasów woj. łódzkiego. Chodzi również o zabezpieczenie partii lasu dębowego, położonej na północ od pałacu w Spale, posiadającej m. in. godne ochrony dęby kilkusetletnie.

Dalszymi obiektami w woj. łódzkim godnymi zabezpieczenia są: las lipowy z domieszką dębu i grabu w b. majątku Barsk, pow. rawsko-mazowieckim oraz las mieszany różnowiekowy w maj. Nowej Wsi w pow. sieradzkim.

Specjalna komisja zajmuje się badaniem „Niebieskich Źródeł", położonych na prawym brzegu rzeki Pilicy pod Tomaszowem Mazowieckim celem zabezpieczenia i ochrony znajdujących się tam pięknych zabytków przyrody.

Wreszcie projektowany jest rezerwat „Stawska Góra" pod Chełmem w woj. lubelskim, zajmujący niewielki szczyt wapiennego wzgórka, o powierzchni około 0,5 ha, na którym odkryto nieliczne okazy roślinności godne ochrony.

Polska szkoła w Nowym Boguminie

Praga (PAP). Jak donosi „Cieszyński Głos Ludu" jako wyraz zwycięstwa czeskiej demokracji ludowej otwarta została w tych dniach w Nowym Boguminie na Śląsku Cieszyńskim szkoła polska dla 200 dzieci, które przez przeciąg 2 lat pozbawione były swej własnej uczelni. Fakt otwarcia szkoły polskiej powitała ludność polska w Czechosłowacji z najwyższą radością.

Mieszkańcy Pragi budują szkołę w Warszawie

Praga (PAP). Rada Narodowa miasta Pragi postanowiła przeprowadzić w najbliższych dniach wśród mieszkańców stolicy zbiórkę pieniężną na cele budowy jednej ze szkół warszawskich. W akcji tej weźmie czynny udział czeska młodzież szkolna oraz instytucje społeczne.

XII Zjazd redaktorów „Czytelnika"

WARSZAWA. (API). W Warszawie zakończył obrady XII. zjazd redaktorów naczelnych dzienników i czasopism „Czytelnika". W pierwszym dniu obrad, które toczyły się w jednej z sal komisyjnych w gmachu Sejmu zebrani wysłuchali referatów prezesa Spółdzielni Wyd. Jerzego Borejszy, red. Edmunda Osmańczyka i red. Jana Wionczka, po czym nastąpiła dyskusja.

W drugim dniu zjazdu, redaktorów naczelnych przyjęli w Ministerstwie Rolnictwa min. Dąb-Kocioł i wicemin. Tkaczow.

Następnie przedstawiciele prasy czytelnikowskiej zostali przyjęci przez podsekretarza stanu w Prezydium Rady Ministrów Bermana. Na obu konferencjach redaktorzy naczelni zadali szereg pytań na aktualne tematy, na które prelegenci udzielili wyczerpujących odpowiedzi.

W dalszym ciągu zjazdu wicemin. Szyr poinformował redaktorów „Czytelnika" o zagadnieniach gospodarki planowej na rok bieżący.

Podsumowanie wyników obrad przez prezesa Borejszę zakończyło zjazd.

CDU przeciwko planom gen. Robertsona

Niewykorzystane szanse

Berlin (PAP). W związku z zapowiedzią generała Robertsona powołania do życia państwa zachodnio-niemieckiego kierownicze koła Unji Chrześcijańsko-Demokratycznej oświadczyły, że naród niemiecki zareagować może na plany generała Robertsona jedynie z żalem i niezadowoleniem.

Koła tej partii stwierdziły tak że że propozycje brytyjsko-amerykańskie **nie mogą prowadzić do realizacji pokoju światowego, ale, że przeciwnie prowadzą do dalszego podziału świata i rozbicia Niemiec.**

Berlin (PAP). Głównym przedmiotem zainteresowania prasy berlińskiej są w dalszym ciągu ostatnie wystąpienia generała Robertsona i Claya zapowiadające utworzenie rządu Niemiec zachodnich. Liberalno-demokratyczny dziennik „Der Morgen" pisze, że w ciągu ostatnich trzech lat istniało **wiele szans na rozwiązanie problemu niemieckiego zgodnie z interesami całej Europy i z korzyścią dla narodu.** Atoli — zdaniem dziennika — koła brytyjskie nie wykorzystały tych szans **czyniąc z Niemiec przedmiot rozgrywki politycznej i kierując się wyłącznie własnymi interesami.** Obecnie czyniąc z zachodnich Niemiec narzędzie swych krótkowzrocznych planów prowadzą w rezultacie do ostatecznego rozbicia Niemiec na dwie części.

Zastrzeżenia Francji

Berlin (PAP). Jak podają w kołach dziennikarskich, anglo-amerykańskie plany utworzenia rządu Niemiec zachodnich napotyka na opór Francji obawiającej się całkowitego wyeliminowania jej wpływu na rządy przygotowywanej Trizonii.

Włączenie strefy francuskiej do Trizonji równać się będzie bowiem praktycznie wyeliminowaniu wszystkich korzyści i odda całe Niemcy zachodnie pod wpływ Waszyngtonu. Różnice poglądów między Francją i pozostałymi dwoma zachodnimi okupantami datują się od początku okupacji Niemiec.

Nota brytyjska do rządu ZSRR

Konferencja w sprawie Triestu

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, **że rząd brytyjski wystosował do rządu radzieckiego notę z zaproszeniem do wzięcia udziału w rozmowach wstępnych na temat powrotu obszaru Triestu do Włoch,** mających się odbyć w Paryżu w przyszłym miesiącu. Nota została doręczona ambasadorowi radzieckiemu w Londynie — Zarubinowi. Prosi ona Związek Radziecki o jak najszybsze zajęcie stanowiska wobec łącznych propozycji Wielkiej Brytanii, Francji i USA w sprawie Triestu.

Jednocześnie o treści noty zostały poinformowane rządy włoski i jugosłowiański. Podobne noty mają być wystosowane do Związku Radzieckiego i do Włoch przez rządy francuski i amerykański.

Zwycięzcy wyścigu na kopalni „Wujek"

Katowice. — Przegląd wyników współzawodnictwa na kopalniach Katowickiego Zjednoczenia P. W. za miesiąc marzec wykazuje, że ilość biorących udział w współzawodnictwie w miesiącu tym wynosiła ogółem 4.477 osób. Z tej liczby największą ilość współzawodników przypada na kopalnię „Katowice", gdzie do współzawodnictwa stanęło około 80 proc załogi.

W wyniku, na czołowe miejsce wysunęli się dwaj górnicy kop. Wujek rębacz **Gibiec Ryszard** i młodszy rębacz **Początek Wilhelm** obaj z normą wydajności **445, 2** proc., osiągniętą przy pracy na chodniku.

Dalsze miejsca zajęli: rębacz Dreszer Ryszard i ładowacz Maciejny Józef z kop. Katowice każdy 341,7 proc. normy; rębacze Mrzygód Roman i Bitner Roman z kop. Mysłowice każdy 265 proc. normy; rębacz Gaza Erwin z kop. Kleofas — 235 proc. normy.

Normę ponad 200 proc. osiągnęli ponadto rębacze Drzewiecki Wilhelm z kop. Wujek (284 proc) i Wałach Rafał z kop. Katowice (206,8 proc. na ścianie) i rębacz Mendera Wilhelm z kop. Mysłowice (255 procent.

Prawdziwe oblicze bydgoskiej „krwawej niedzieli"

Forster konferował z Goebbelsem

na temat likwidacji więźniów Stutthofu

Gdańsk (PAP). Do sensacyjnego zwrotu doszło wczoraj rano w procesie Forstera po ujawnieniu rozmowy telefonicznej, przeprowadzonej przez oskarżonego z Goebbelsem i podsłuchanej przez przez telefonistkę polską. Treść tej rozmowy była zaprzeczeniem bronionej przez oskarżonego tezy, jakoby nie miał on prawa ingerencji w w obozie koncentracyjnym w Stutthofie.

Przesłuchani świadkowie przedstawili prawdziwe oblicze „krwawej niedzieli w Bydgoszczy", którą propaganda niemiecka wykorzystywała jako pretekst do prześladowań Polaków.

Świadek Alojzy Młodzikowski oświadczył, że w niedzielę, 3 września 1939 r. około godz. 10, na ulicach Bydgoszczy dały się słyszeć strzały. Okazało się, że to **piąta kolumna niemiecka ostrzeliwuje z mieszkań prywatnych żołnierzy polskich. Szybko uporano się z tą partyzantką i władze wojskowe dokonały szeregu aresztowań miejscowych Niemców, odbierając im broń palną.**

W dwa dni później niemieckie wojska frontowe wtargnęły do miasta i w asyście miejscowych Niemców rozpoczęły masowe aresztowania Polaków. **Zatrzymani między którymi znajdował się i świadek, byli oglądani przez miejscowych volksdeutschów, którzy wskazali na około 700 Polaków, jako na winnych rzekomych „prześladowań" ludności niemieckiej.** Więźniów tych zaprowadzono do koszar. Dopiero po trzech dniach dano więźniom wodę. Zorganizowano to w ten sposób, że postawiono zbiornik z wodą, pod „opieką" podoficera SS. Każdy więzień musiał podchodzić po wodę na klęczkach, przy czym SS-man znęcał się nad nim, bijąc i kopiąc.

Świadek opisuje szczegółowo przebieg jednej z egzekucji. Asystujących przy rozstrzeliwaniu ojca dwóch synów zmuszono do wrzucenia ciężko rannego ojca do grobu. Żołnierzy polskich i obywateli narodowości żydowskiej po wyrafinowanym znęcaniu się zabijali członkowie tzw. Selbstschutzu, spośród których wyróżniał się okrucieństwem kolega gimnazjalny świadka, volksdeutsch Widinger.

Oskarżony lżył Polaków

Świadek Frankowski aresztowany został w Bydgoszczy pod zarzutem znęcania się nad Niemcami. W Szubinie oprowadzano świadka po mieście z przyczepionym na plecach napisem: „To jest wielki bandyta". Gestapo wybiło mu zęby oraz przebiło podniebienie bagnetem. Po wielu kolejach losu Frankowski dostał się do Stutthofu. **W roku 1941 do Stutthofu przyjechał Forster, który odgrażał się „wszawym Polakom" grożąc im transportowaniem bez koszul podczas największego mrozu. Forster podczas oględzin obozu zainteresował się uwięzioną tam grupą kilkudziesięciu marynarzy radzieckich, którzy zostali następnie zamordowani.**

Świadek opisuje wstrząsające warunki obozu stutthowskiego. **Rozbestwieni SS-mani miażdżyli dla zabawy grupy więźniów czołgami, a ulubioną ich rozrywką było toczenie po ziemi beczek, najeżonych wewnątrz gwoździami, w których zamykano więźniów.**

Następuje dramatyczna wymiana zdań między prokuratorem a Forsterem, który w dłuższym oświadczeniu opisuje sielankowe urządzenie obozu w Stutthofie. Ku wielkiemu oburzeniu sali Forster wyjaśnia, że miał bardzo za złe dowództwu obozu w Stutthofie, że bez porozumienia się z nim ...zniszczyło las, powiększając samowolnie rozmiary obozu. Do tego niesłychanego oświadczenia Forster dodaje raz jeszcze, że nie miał żadnego wpływu na stosunki panujące w obozie koncentracyjnym, przy czym utrzymuje, że ewakuację przed zwycięskim postępem Armii Czerwonej przeprowadzał tylko w odniesieniu do ludności cywilnej, a nie w stosunku do więźniów.

Rewelacyjny dokument

Wśród najwyższego napięcia publiczności na sali powstaje ze swego miejsca prokurator Siewierski, przedkładając Trybunałowi sensacyjny dokument, zadający kłam wykrętnym tłumaczeniem oskarżonego.

Jest to protokół przesłuchania Hildegardy Polakowej, która jako telefonistka na gdańskiej stacji międzynarodowej podsłuchiwała rozmowę telefoniczną Forstera z Goebbelsem.

W styczniu 1945 r. urząd gauleitera gdańskiego zażądał błyskawicznego połączenia z naczelnym dowództwem niemieckich sił zbrojnych w Berlinie. Zgłosił się do aparatu minister propagandy dr Goebbels, podając swój stopień i nazwisko. W odpowiedzi zameldował się z Gdańska Albert Forster, który poinformował Goebbelsa o zatonięciu w porcie gdańskim statku „Wilhelm Gustloff", na którego pokładzie miano ewakuować dostojników partyjnych Gdańska i ich rodziny.

„Każę rozstrzelać buntowników"

Forster poinformował zarazem Goebbelsa, że statek ten zatonął w wyniku akcji sabotażowej i następnie zapytał się min. propagandy, jak postąpić ze Stutthofem. Goebbels po tym zapytaniu **powtórzył dwukrotnie jak gdyby w zamyśleniu słowo „Stutthof". Wtedy Forster wyjaśnił, że jest to obóz koncentracyjny pod Gdańskiem. Goebbels zastanawiał się dłuższą chwilę, po czym odpowiedział tylko: „Niech pan decyduje". Równocześnie zapytał Forstera, czy nie grozi powstanie więźniów w obozie w związku ze zbliżaniem się frontu. Forster uspokoił go wtedy, że każe rozstrzelać buntowników i będzie ewakuował obóz.**

W innej rozmowie, podsłuchanej przez tę samą telefonistkę, kreisleiter z Elbląga donosił urzędowi gauleitera w Gdańsku, że generał Schoerner odmówił użycia w walce formacji tzw. „Volkssturmu", oświadczając, że w wypadku przychwycenia tych nieumundurowanych ludzi wojska radzieckie miałyby pełne prawo do ich rozstrzelania.

Kreisleiterowi z Elbląga oświadczono wówczas z Gdańska dosłownie, mając na myśli generała Schoernera: **„Zastrzelcie tę świnię przy pierwszym spotkaniu. My tu jesteśmy po to, aby rozkazywać."**

Dokumenty te wprowadzają w osłupienie Forstera, który musi przyznać, że istotnie rozmawiał z Goebbelsem na ten temat. Wobec niezbitej autentyczności dokumentu, Forster traci dotychczasową pewność siebie i nie usiłuje podważyć zawartych w nim faktów.

Świadek Józefa Mikołajewska, b. referentka wydziału statystycznego Zarządu Miejskiego w Bydgoszczy stwierdza, że według zestawionych przez nią spisów ludności, w dniu 1 września 1939 r., na ogólną sumę 143.000 mieszkańców Bydgoszczy, przypadało 131.000 Polaków.

Spis ludności w Bydgoszczy

Po wkroczeniu okupanta, w październiku 1939 r. zgłosił się do wydziału statystycznego jakiś wyższy oficer niemiecki i zażądał wydania mu spisów ludności. Po obejrzeniu spisów, Niemiec wpadł we wściekłość i uczynił zarzut naczelnikowi biura statystycznego, że spisy te są sfałszowane, ponieważ on spodziewał się, iż Niemców jest w Bydgoszczy znacznie więcej. Naczelnik zarzut ten odparł argumentem, iż nigdy nawet prasa niemiecka, wychodząca w Bydgoszczy, danych statystycznych nie kwestionowała. Ponadto naczelnik biura przedstawił na żądanie Niemca wszelkie dokumenty, stwierdzające niezbicie, iż dane cyfrowe są prawdziwe.

W grudniu 1940 r. zarządzono nowy spis ludności, który wykazał, iż w Bydgoszczy nadal zamieszkuje 81 proc. Polaków.

W dalszym ciągu rozprawy trybunał powołał świadka, ks. Stanisława Lege, który przedstawił prześladowania Kościoła katolickiego przez partię hitlerowską na terenie Gdańska.

Po wybuchu wojny wszelkie dobra kościelne zostały skonfiskowane, zrabowano nawet sprzęty liturgiczne, biblioteki kościelne uległy zniszczeniu, aresztowano 9 polskich księży, z której to liczby 8 zginęło w obozach koncentracyjnych. Księża, osadzeni w Stutthofie, byli przedmiotem szczególnych udręczeń i szykan, zanim ich w końcu rozstrzelano.

Rozmowa Forster — Churchill

Z kolei prokurator Siewierski składa do dyspozycji Trybunału literaturę antyżydowską, hitlerowską, zwracając się do oskarżonego z zapytaniem, czy rozmawiał z Churchillem, na jaki temat i jaki przebieg miała rozmowa.

Forster daje odpowiedź twierdzącą, zaznaczając, że nie chce w tej sprawie składać oświadczenia. W związku z tym prokurator Siewierski oświadcza, że nie ma możności zmuszenia oskarżonego do złożenia takiego oświadczenia, sądzi jednak, że Trybunał ustosunkuje się do tego.

Na tym rozprawę przerwano do jutra.

śtp

Mgr Seweryn Kuliczkowski

radca Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach.

przeżywszy lat 67, zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach zaopatrzony św. Sakramentami, dnia 9 kwietnia 1948 r. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 kwietnia o godz. 14 z domu żałoby Katowice, ul. Rymera 5. O czym zawiadamiają

Żona, córki, syn, synowa, zięć i wnuczka

1511

Polscy dziennikarze w Karlovych Varach

Praga. (PAP). Bawiąca obecnie w Czechosłowacji grupa dziennikarzy polskich zwiedziła w towarzystwie sekretarza ambasady polskiej w Pradze dr. Przezwańskiego słynne kąpielisko Karlove Vary, zapoznając się z urządzeniami leczniczymi tamtejszych zakładów uzdrowiskowych. Następnie dziennikarze polscy udali się do Bratislawy.

Delegacja administracji polskiej przybyła do Brna Morawskiego

Praga. (PAP). Do stolicy Moraw, Brna, przybyła w tych dn. delegacja administracji polskiej w osobach wojewody wrocławskiego mgr. Piaskowskiego, przewodniczącego Rady Wojewódzkiej Grocholskiego, wiceprzewodniczącego Urbańskiego, prof. Politechniki Wrocławskiej Dworzaka, wojewody szczecińskiego pułk. Borkowicza, przewodniczącego Rady Wojewódzkiej dr. Patka oraz kuratora okręgu szkolnego szczecińskiego Klimaszewskiego.

Delegację polską, której towarzyszył konsul R. P. w Ostrawie inż. Wengierow, powitali przedstawiciele władz czechosłowackich z przewodniczącym morawsko-śląskiej Krajowej Rady Narodowej Pisekiem na czele, przedstawiciele armii oraz młodzież szkolna i liczne rzesze miejscowego społeczeństwa.

W przemówieniach wygłoszonych przy tej okazji, podkreślono serdeczne i braterskie stosunki, łączące oba słowiańskie narody oraz konieczność dalszego ich pogłębienia dla dobra wspólnej sprawy słowiańskiej.

Celem wizyty gości polskich na Morawach jest nawiązanie bezpośrednich kontaktów z przedstawicielami miejscowego społeczeństwa oraz pogłębienia wzajemnych stosunków polsko-czechosłowackich na tym odcinku.

Komunikat radzieckiej komisji śledczej o katastrofie nad lotniskiem berlińskim

Moskwa (PAP). Agencja TASS podała komunikat radzieckiej komisji śledczej, prowadzącej dochodzenia, celem ustalenia przyczyn zderzenia się samolotu brytyjskiego z samolotem radzieckim nad lotniskiem Dahlhof w pobliżu Berlina.

Komunikat stwierdza, że przyczyną zderzenia, jak wykazały dochodzenia, było naruszenie przez samolot brytyjski przepisów regulaminu dotyczącego lotów, zatwierdzonego przez dyrektoriat lotniczy przy Sojuszniczej Radzie Kontroli.

Samolot brytyjski — stwierdza komunikat — przebił połap chmur w odległości pół mili od lotniska radzieckiego i na wysokości 400 — 500 metrów, w chwili, gdy pilot radziecki, który na wysokości 450 metrów dokonywał nad swym lotniskiem lotu ćwiczebnego, przygotowywał się do lądowania. Samolot brytyjski wpadł na samolot radziecki, który stracił równowagę i ze złamanym skrzydłem spadł na ziemię, rozbijając się. Samolot brytyjski wskutek zderzenia zapalił się w powietrzu i spłonął.

W końcu komunikat proponuje dla ostatecznego wyjaśnienia szczegółów zderzenia powołania do życia mieszanej komisji brytyjsko-radzieckiej.

Wspólne dochodzenia

BERLIN. (PAP). W liście do marsz. Sokołowskiego brytyjski gubernator wojskowy gen. Robertson wyraził zgodę na wspólne dochodzenia anglo-radzieckie w sprawie niedawnej katastrofy lotniczej nad Berlinem.

List gen. Robertsona, podkreśla m. in., *że rząd brytyjski z uznaniem przyjął do wiadomości wyrazy ubolewania ze strony radzieckiej.* Gen. Robertson zapewnia marsz. Sokołowskiego, że wszystkie samoloty brytyjskie otrzymały instrukcje w sprawie ścisłego przestrzegania przepisów międzyalianckich, obowiązujących podczas lotu nad obszarem Berlina i nad drogami łączącymi poszczególne strefy.

Ograniczenia kolejowe w USA

WASZYNGTON. (PAP). Rząd amerykański wydał w dniu wczorajszym zarządzenia polecające zmniejszenie ruchu kolejowego, pasażerskiego i towarowego w pociągach poruszanych węglem do połowy, w związku z brakiem węgla, wynikłym z trwającego od 29 dni strajku górników amerykańskich. Zarządzenie wchodzi w życie o północy 15 kwietnia.

W związku z brakiem węgla w USA już w chwili obecnej nie pracuje około 70 tysięcy kolejarzy amerykańskich.

Sprostowanie

W numerze „Dziennika Zachodniego, z dn. 7, 8 i 9 bm. ukazało się ogłoszenie drobne pod rubryką „Sprzedaż" następującej treści:

„Opony nowe amerykańskie 500 i 600×16 z dętkami. sprzeda sklep Gliwice, Bytomska 12".

Ma być:

„Opony nowe amerykańskie 550 i 600×16 z dętkami sprzeda sklep Gliwice, Bytomska 12" —

co niniejszym prostujemy.

1512 **BIURO OGŁOSZEŃ „Dziennika Zachodniego"**

Przegląd prasy

Zwyciężyła idea pokojowej współpracy

W związku z podpisaniem fińsko-sowieckiego paktu przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy „RZECZPOSPOLITA" pisze:

„Finlandia była ostatnim z państw, graniczących ze Związkiem Radzieckim, które mimo ogromnego nacisku, wywieranego z zewnątrz, a głównie zza oceanu, zawarło z ZSRR pakt, zabezpieczający jej możliwości spokojnej pracy.

Właśnie dlatego, że Finlandia była już ostatnim z szeregu państw graniczących ze Związkiem Radzieckim, które dotychczas nie zawarło z nim paktu o wzajemnej pomocy, imperialistyczne koła na Zachodzie starały się wszelkimi siłami stworzyć wokół propozycji sowieckiej w tej sprawie atmosferę niezdrowej sensacji. Bezpośrednio, oczywiście mocarstwa zachodnie, nie mogły przeszkodzić zawarciu tego paktu. Starały się jednak wywrzeć odpowiedni wpływ na żywioły prawicowe w Finlandii i zachęcić je do oporu. Kto słuchał ostatnio audycji brytyjskich i amerykańskich, kto czytał przynajmniej część olbrzymiej ilości artykułów i komentarzy, napisanych w związku z pertraktacjami w Moskwie, ten nie może mieć wątpliwości co do tego, że propaganda antysowiecka czyniła wszystko, co leżało w jej mocy".

W zakończeniu artykułu „RZECZPOSPOLITA" zaznacza, że:

„Układ sowiecko-fiński podaża w znacznej mierze wartości lansowanego przez niektóre koła na Zachodzie projektu bloku skandynawskiego, jako uzupełnienia bevinowsko-spaakowskiej unii zachodniej państw marshallowskich".

„POLSKA ZBROJNA" omawia wytężoną akcję w celu storpedowania fińsko-radzieckich pertraktacji i dodaje:

„Wszystko na próżno. Zwyciężyła idea pokojowej współpracy z ZSRR, idea porozumienia z potężnym sąsiadem, który mimo doznanych szkód i krzywd pierwszy wyciągnął rękę na znak zgody".

Swoje rozważania „POLSKA ZBROJNA" doprowadza do następującej konkluzji:

„Pakt ten jest dowodem pokojowego charakteru polityki Związku Radzieckiego, którego celem jest wzmocnienie bezpieczeństwa na świecie i rozładowanie atmosfery psychozy wojennej, celowo stwarzanej przez imperialistyczne koła amerykańskie, pragnące strachem wymusić uległość narodów europejskich".

Wyborczy totalizator we Włoszech

Fiasko rządowego chwytu propagandowego

Rzym. (API) Rząd włoski i partia chrześcijańsko - demokratyczna nie przebierają w środkach celem zapewnienia sobie zwycięstwa w nadchodzących wyborach, które odbędą się za 10 dni.

Obok nacisku moralnego, przekupstwa i różnych metod zastraszenia, rząd włoski wydaje olbrzymie sumy na propagandę, mającą na celu zwerbowanie wyborców.

Jak donosi prasa, włoski minister finansów na skutek decyzji Rady Ministrów udzielił zezwolenia na zorganizowanie **totalizatora wyborczego, tzw. „totalvoto".** Ta nowa impreza propagandowa polega na trafnym odgadnięciu wyniku wyborów. Wydane zostały bilety w cenie 100 lirów, zawierające listę 12 głównych partii politycznych. Każdy uczestnik totalizatora odgadnąć ma trafnie, ile mandatów z ogólnej liczby 574 otrzyma każda partia w dniu 18 kwietnia. Przewiduje się b. znaczne nagrody w tej loterii wyborczej. **Urządzając ją, de Gasperi liczy, iż zdoła przyciągnąć do urn wyborczych „niezdecydowanych" wyborców i jednocześnie nakłonić ich do głosowania na partię chrześcijańsko - demokratyczną, gdyż** — jak łatwo zgadnąć — **nagrody wypłacone będą tylko w razie wygranej de Gasperiego.**

Ku przerażeniu organizatorów totalizatora okazało się jednak, że nie ma zbyt wielu naiwnych we Włoszech. Jak dotąd, demokratyczny front ludowy prowadzi w „totalvoto" z 220 mandatami. Inne partie jak chrześcijańska demokracja, rozłamowcy Saragata, neofaszyści i monarchiści pozostają znacznie w tyle. Pomimo znacznych wysiłków oficjalnych i pokątnych bookmacherów, propagandowy chwyt partii chrześcijańsko - demokratycznej nie udał się.

Wallace krytykuje Eisenhowera

Nowy Jork (PAP). Henry Wallace oświadczył na konferencji prasowej w Evansville (stan Indiana), że nie wycofałby swej kandydatury na prezydenta USA nawet w tym wypadku, gdyby gen Eisenhower zgodził się kandydować z ramienia partii demokratycznej. Stwierdził on, że w tym wypadku nie chodzi o osobę, lecz o cele, które przyświecają każdej partii. Eisenhower nie zerwał z dwupartyjną polityką zagraniczną USA, która, zgodnie z określeniem Wallace 'a jest polityką „wojny i kryzysu". Wybór Eisenhowera, zdaniem Wallace'a, nie dawałby gwarancji, że zmieni on dotychczasową linię polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych.

Przemawiając na wiecu w Evansville, Wallace wezwał do znacjonalizowania przemysłu lotniczego. Mówca stwierdził, że leży to w interesie pokoju, gdyż w ten sposób usunięty zostanie bodziec zysku, który leży u podstaw programu zbrojeniowego.

Attaché szpiegiem

Sofia. (PAP). Prasa wczorajsza opublikowała fotokopie dokumentów, schematy i rękopisy, z których niezbicie wynika, że turecki attaché wojskowy w Sofii pułk. Aral oraz jego zastępca kapitan Aczar stworzyli w Bułgarii organizację szpiegowską. Za pośrednictwem tej organizacji gromadzili oni dane dotyczące dyslokacji jednostek wojskowych, strategicznych linii komunikacyjnych, przedsiębiorstw przemysłowych Bułgarii itd.

Rząd bułgarski po otrzymaniu powyższych danych zażądał niezwłocznego owołania obu członków poselstwa tureckiego w Sofii. Żądanie to zostało uwzględnione.

Repatrianci jugosłowiańscy z Ameryki Płd.

BELGRAD. (PAP). Z Buenos Aires wyruszył do Jugosławii na statku „Partyzant" pierwszy transport repatriantów jugosłowiańskich z Ameryki Południowej w liczbie 750 osób.

W Palestynie dalej walczą

Fiasko rozmów żydowsko-arabskich

NOWY JORK. (PAP). Pierwsza konferencja między Żydami i Arabami w sprawie rozejmu w Palestynie nie dała żadnych wyników.

Przedstawiciel Wysokiego Komitetu Arabskiego Jamal Huseini zażądał od przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa delegata Kolumbii dr. Lopeza, aby prowadził rokowania z każdą ze stron oddzielnie. Sprzeciwił się temu rzecznik Agencji Żydowskiej Masze Szertok, który domagał się zwołania konferencji okrągłego stołu.

Husseini uzależnił podobno zaprzestanie działań wojennych w Palestynie od zaniechania podziału tego kraju i rozbrojenia oddziałów Haganah.

Szertok ze swej strony utrzymywał, iż przed zawarciem rozejmu muszą być wycofane wszystkie bandy arabskie, które przedostały się do Palestyny oraz wydane odpowiednio zarządzenia, które uniemożliwiałyby agresję z zewnątrz.

Dalsze obrady konferencji odroczono bez podania terminu ich wznowienia.

Bogumił Miklica

(Reportaż „Dziennika Zachodniego")

Opole - słowiańska kolebka

Wystawa trzyletniego dorobku

OPOLE, w kwietniu

Z górą tysiąc lat liczy sobie polskie miasto Opole. Niestety wspaniały jubileusz tysiąclecia przypadł na ten właśnie czas, kiedy jeszcze Niemcy wypisywali nazwę tego miasta na swych mapach zniekształconą i obcą w brzmieniu dla ucha Polaka—Oppeln. Dziś, Opole przywrócone do swej pierwotnej nazwy i leżące znów w granicach Rzeczypospolitej, powraca do dawnego splendoru za sprawą potomków Piastów, którzy założyli słowiańskie grodziszcze na odrzańskiej wyspie około roku 900.

Dużo wody przetoczyło się Odrą do Bałtyku, ziemie nad rzeką położone wielokrotnie spłynęły krwią, aż cała ta dziedzina, ujarzmiona została przez zachłannego grabieżcę niemieckiego, który wziął ją gwałtem w kilkowiekową niewolę. Trzeba było dopiero, aby Polacy, wsparci przez bratni naród, wrócili na prasłowiańskie ziemie, aby się znalazła w granicach Polski kolebka zachodniej Słowiańszczyzny.

* * *

Zaiste żałosny był widok Opola wiosną 1945 roku. Całe partie miasta w ruinach, ulice straszące pustką, można było przejść pól miasta i nie spotkać człowieka. Polskie władze administracyjne zanotowały w księgach meldunkowych pierwszych 200 mieszkańców. A dziś...

Wejście na teren Wystawy „Opole 1945—1948"

Fot. Cz. Datka, Katowice

Opole wraca do życia i niedaleki jest na pewno dzień, kiedy rozmachem i tempem zadziwi całą Polskę. Opole już dzisiaj potrafi wzbudzić podziw w człowieku, który przybywa do tego miasta, świadomy jego martyrologii, a nie świadomy osiągnięć zdobytych wysiłkiem cichym, nieokraszonym żadną reklamą, świadomym i obliczonym na wskrzeszenie miasta, o którym mówiono już, że umarło. Tak jest na pewno i przekonas o tym wystawa „Opole 1945—1948", urządzona w gmachu Dyrekcji Kolei.

Pojechaliśmy do Opola zwabieni pięknym afiszem pędzla art. mal. Bobera. Wiecie pewnie, że na taką wyprawę wybiera się człowiek z dużym zainteresowaniem, ale z hamowaną rezerwą nabytym w wyniku wędrówek po wielu dotychczas obejrzanych wystawach. Jakże miłe spotyka nas rozczarowanie... Jak wiele nauczyła nas wystawa „Opole 1945 — 1948"!

Zaręczam, że nie ma w tym nic ze sprawozdawczego stereotypu jeżeli powiemy na miejscu, iż organizatorom wystawy należą się słowa największego uznania. Niech to uznanie podzielą według zasług wszyscy z dyrektorem wystawy Wincentym Hlouszkiem na czele.

Nie zapomniano nawet o tym, by fronton budynku uzupełnić o dodatkowy portal, który przyozdobiony chorągwiami i makietami, rzuca się w oczy już z perspektywy dworca opolskiego.

Wejdźmy do wnętrza i zacznijmy wędrówkę po terenie wystawy rozmieszczonej na czterech piętrach. Nasz przewodnik dyr. Hlouszek, znający każdy eksponat, każde stoisko i każdy wykres, służy na każdym kroku wyczerpującymi informacjami. Oto już na parterze spotykamy się z eksponatem, który — nawiasem mówiąc — znalazł się na wystawie w ostatniej chwili. Stajemy przed obrazem zajmującym całą ścianę, a przedstawiającym drzewo genealogiczne Piastów Opolskich, wymalowane według dawnych wzorów, rozłożone na pozbawionej perspektywy płaszczyźnie, przedstawiające wizerunki książąt z napisami odnoszącymi się do lat ich panowania. Malowidło to, przyciemnione przez starość, niemniej łatwe do odczytania z bliska, pochodzi sprzed 250 lat i jest identyczne z obrazem cytowanym przez historyków niemieckich, a zwłaszcza przez monografa Opolszczyzny Niemca Lutscha. Obraz ten namalował Niemiec nieznanego nazwiska, napisy obok wizerunków książąt sporządzone są w języku łacińskim. Dzieło Niemca, który dał świadectwo polskości Opola znaleziono, w podziemiach kościoła katedralnego, gdzie zostało złożone przez Niemców, którym niewątpliwie przeszkadzał przy fabrykowaniu niemieckiej historii „Regierungsbezirk Oppeln". Poprzednio obraz ten wisiał przez wiele lat w kościele Św. Krzyża.

Dziś — wyjąwszy czas trwania wystawy — drzewo genealogiczne Piastów Opolskich zdobi jedną ze ścian katedry, gdzie obraz został umieszczony przez odkrywców: ks. Knosałę i archiwariusza Zarządu Miejskiego Koszyka.

Zanim—dając upust filatelistycznym zamiłowaniom — zdążyliśmy do wystawowej filii urzędu pocztowego (rozumiecie: specjalny wystawowy datownik) natknęliśmy się na pięknie skomponowaną makietę Muzeum Opolskiego, ukoronowaną napisem, który łatwo odczytacie na załączonej kliszy: „Ziemia Opolska — Ziemia naszych praojców". Trudne na kliszy do odczytania u dołu napisy brzmią: „Prasłowiański gród — Polski Lud — Piastowski zamek". Możnaby stwierdzić, że jest to dewiza, przyświecająca pracownikom Muzeum Opolskiego.

W tym miejscu wtrąca się do mego opowiadania dyr. Hlouszek który zapala się, mówiąc o pracach odkrywczych, przedsięwziętych w piwnicach budynku dzisiejszego starostwa, na Ostrówku. Okazuje się, że Niemcy, wznosząc ten budynek, natrafili przy kopaniu fundamentów na ślady prasłowiańskiego grodziszcza i archeolodzy, zawiadomieni o tym fakcie, musieli znalezisko zachować w tajemnicy na polecenie władz administracyjnych. Oczywiście, jakby wyglądali hitlerowcy, gdyby im wypadło ogłosić światu, że natrafiono na ślad słowiańskiej osady prehistorycznej na terenie „Regierungsbezirk Oppeln"... Mimo wszystko jednak, mimo, iż budowę doprowadzono do końca, nie szanując śladów odkrycia ważnego dla nauki, pozostały szczątki murów. Naukowcy polscy, zainteresowani odkryciem, przeprowadzą szczegółowe badania w dostępnym dziś warunkach.

Artystyczna makieta Muzeum Opolskiego wabi oczy na samym wstępie.

Fot. Cz. Datka, Katowice

W ten sposób Ziemia Opolska sama odkrywa swe słowiańskie pochodzenie. Szczątki grodu, pochodzącego z dziewiątego wieku, będą świadczyły o polskim Opolu. I tym razem nie udały się Niemcom próby zacierania śladów!

* * *

Przypominamy, iż w roku 1945 Opole liczyło 200 mieszkańców. Na dzień 31 marca 1948 zanotowano 43.102 mieszkańców. Czy porównanie tych cyfr nie jest wymowniejsze niż wszelkie opisy?. Stąd właśnie pochodzi głębokie przekonanie Opolan, iż miasto ich wróci do dawnego znaczenia, odbuduje swój przemysł i dalej będzie patronowało ruchowi statków na Odrze, na opolskim odcinku. Dzisiejsi mieszkańcy Opola w większości Polacy zza Bugu, którzy przybyli nawiązując do prapolskiej tradycji, wesprzeć i wspomóc miejscowy od wieków osiadły i uratowany z germańskiego zalewu żywioł polski, a w połączeniu z nim ugruntować władztwo ludu w jego kolebce — dzisiejsi mieszkańcy. Opola pokochali swe miasto miłością na wieki.

Jedźcie do Opola i pójdźcie odbyć wędrówkę po piętrach gmachu przy ulicy Krakowskiej, mieszczącego sale wystawy „Opole 1945 — 1948". Zobaczycie na co stać Polaków. Relacje z wędrówki odbytej przez wysłanników „Dziennika Zachodniego" znajdziecie w następnych numerach tego pisma.

Bogumił Miklica

NAJSKUTECZNIEJSZY
KREM
LEDA
PRZECIWKO PIEGOM
1502

Z przeszłości Ziem Odzyskanych

Jubileusz Jeleniej Góry

Jelenia Góra (js). Z wychodzącej przed wojną w Jeleniej Górze niemieckiej gazety „Beobachter im Iser- und Riesengebirge" dowiedzieliśmy się, że Niemcy w roku 1938 obchodzili 650-lecie istnienia tego miasta.

Miejska Rada Narodowa chcąc w roku bieżącym uczcić 660-lecie, powołała do życia specjalny komitet organizacyjny oraz uchwaliła poczynić odpowiednie kroki przygotowawcze. Jedno z pism dolnośląskich zapowiedziało już nawet program mających się odbyć uroczystości związanych z ponad 600-letnim istnieniem miasta.

Tymczasem z dzieła M. Vogta pt. „Illustrierte Chronik der Stadt Hirschberg" z roku 1876 wynika, że Jelenia Góra jako osada znana była już w roku 1002, otrzymując przywilej na odbywanie raz do roku jarmarków.

Rok 1108 jest dla Jeleniej Góry datą stwierdzającą wyraźnie, że jest to już miasto, w którym Bolesław Krzywousty buduje kościół, osadę opasuje podwójnym murem obronnym, buduje trzy główne bramy z trzema wieżami itp.

Okolice Jeleniej Góry: wieża z XIII w. w Bobrowicach. W wieży obronnego zamku w Bobrowicach znajdują się malowidła ścienne z XIV w.

Budowa fortyfikacji miasta trwała do roku 1111. Ostatnią budowlą był drewniany, umocniony zamek na obecnym Wzgórzu Kościuszki. Zamek ten stanął na kamiennych fundamentach, cały gmach jednak był zbudowany z potężnych bali drewnianych.

Powyższe dane historyczne skłoniły Miejską Radę Narodową w Jeleniej Górze do rewizji swej poprzedniej uchwały dotyczącej obchodu 660-lecia, co się spotkało z pełną aprobatą władz. Nawet niemieccy historycy stwierdzają polskość Jeleniej Góry, sięgającą roku 1108. A więc zamiast 660-lecia będzie obchodzone w czasie najbliższym 840-lecie polskości tego miasta położonego u stóp Karkonoszy.

Zdrowy obywatel — to gwarancja wykonania planu państwowego! Złóż datek na budowę sanatorium P. C. K. dla dzieci w Rabce. Katowice, ulica Kościelna nr 8, konto P. K. O. III/5757!

Wilhelm Szewczyk

Rozmowy o kulturze

Urzędowo

O urzędowych organizatorach życia kulturalnego pisze się na ogół mało i niechętnie. Już Mickiewicz powiedział, że kultura nie może być urzędem a Norwid, jak by w odpowiedzi na to, oświadczył, że kultura jest nabożeństwem. Zo- stawmy naszych czcigodnych i wielkich poetów, niech się sprzeczają dalej na temat, czym jest, lub czym nie może być kultura. Pozostańmy przy stwierdzeniu, że urzędowi organizatorzy kultury, choćby nawet do niej podchodzili jak do obrządku religijnego, nie są popularni i rzadko kto chce uznać ich nieurzędniczy często trud. Ileż to złośliwych wierszyków napisano po wojnie na ministrów kultury i sztuki, jedynych, zdaje się, ministrów, którym satyrycy dokuczali bezkarnie. Uśmiechaliśmy się przy tym często, nie zastanawiając się nawet nad tym, jak tu może zadowolić artystów minister kultury i sztuki, skoro nie zawsze ma pieniądze na kulturę i sztukę i nieraz musi się przyglądać, jak mu obcinają i tak za skąpy budżet, jeśli z trudnością zasila szeregi swych urzędników artystami, ludźmi prawdziwej sztuki i kultury, nie mogąc zapłacić im za inicjatywę, pomysły, pracę.

W rozdrobnionych kiedyś Niemczech w wielu państewkach także istniały, jak sobie przypominam, ministerstwa kultury i sztuki. Tam jednak były to pozycje z góry określone jako honorowe, nieaktywne, jednoosobowe, symbolizujące jedynie udział kultury i sztuki w pracach rządu. Ministrem takim mianowany bywał zwykle jakiś wybitny profesor, za szczególne zasługi naukowe i godność tę, połączoną z noszeniem odpowiednich orderów, piastował do końca życia. Był on autorytetem w sprawach sztuki i kultury, nie posiadał ani jednego urzędnika w całym państwie, czasem zaś, jeśli zapragnął być aktywny, odgrywał rolę łącznika między terenową inicjatywą kulturalno-artystyczną a rządem.

Jest rzeczą jasną, że tego rodzaju postać ministra może istnieć jedynie w kraju, w którym sprawy kultury i sztuki mają już swoje wyznaczone tory, rozwiązują się same na wielu płaszczyznach społecznej inicjatywy, wytwarzają błogosławiony ferment i owocują bez bodźca. U nas jednak, zwłaszcza po wojennym zniszczeniu życia kulturalnego, urzędowe planowanie w sprawach kulturalnych wydaje się być na razie konieczne, przynajmniej do czasu, gdy zamarłe lub nie istniejące dotąd w społeczeństwie komórki społecznego inicjowania wielkich akcji kulturalnych odżyją lub powstaną, gdy twórczość kulturalna i artystyczna stanie się powszechna jako najznakomitszy element ogólnej tęsknoty za ładem społecznym.

Po tym wstępie, który, jak sami widzicie, nie był apologią ministerstwa kultury i sztuki, bo przed tym wzdryga się serce każdego wolnego strzelca sztuki, lecz tylko próbą uzasadnienia konieczności istnienia takiego ministerstwa w obecnym stanie naszego państwa, zejdę do prostej opowieści katowickiej, która oby była pocieszeniem dla wszystkich przeciwników urzędowego planowania kultury i sztuki.

Pułkownik Włodzimierz Stahl, naczelnik wojewódzkiego wydziału kultury i sztuki, niedobry musiał mieć sen pewnej kwietniowej nocy, skoro, obudziwszy się rano, skonstatował, że w głowie jego zrodził się pewien wspaniały pomysł, który zaraz z rana, gdy pierwsze lokomotywy w stronę Szopienic zaczęły świszczeć, przetaczać się za jego oknem, przyoblekać się zaczął w realne programowe kształty.

Myśl, która chroboce pod czołem, nie pozwala zasnąć, a świadomość poszerzenia platformy kulturalnej odcinka, którym się włada, jest impulsem myślenia i niepokoju. Z niepokoju wyrastają wielkie czyny, stwierdzają mędrcy. O cóż chodzi? Pomysł Włodzimierza Stahla mówi o wymianie kulturalnej dwóch ośrodków, Śląska i Łodzi. Myśl sama nie jest odkrywcza, ale możliwości, które wynikają z jej realizacji, są i odkrywcze, i rodzące nowe perspektywy rozwoju kulturalnego obu regionów,

A więc przyjaźń z Łodzią. Rozpoczęli ją już robotnicy, stając do współzawodnictwa i teraz współzawodnictwo to będzie musiało zostać podbudowane artystycznie, podkreślone za pomocą muzyki, pędzla czy wiersza. Nie chodzi o tematykę, chodzi o sam udział artystów w całej tej akcji, o ich występy w halach fabrycznych, o zaakcentowanie w ten sposób swej solidarności z ruchem, który wytycza obu ośrodkom przemysłowym kierunek nowej przyjaźni. Ślązacy będą jeździli do Łodzi, a łodzianie zjadą na Śląsk. Robotnik śląski będzie słuchał wierszy jednego z najlepszych współczesnych poetów polskich, Mieczysława Jastruna. Robotnik łódzki zobaczy istebniańskich górali, śpiewających i tańczących.

Inicjatywa naczelnika wojewódzkiego wydziału kultury i sztuki jest jedną z tych, które potwierdzają konieczność istnienia danego ministerstwa. Od takich właśnie inicjatyw i akcyj są jego urzędy, od organizowania akcji kulturalnej, od planowania geografii kulturalnej, a nie od planowania samej twórczości, która jest sprawą talentu i umysłowości pisarza. W ten sposób mogę rzec, że wojewódzki urząd od tych spraw wszedł na właściwą drogę planowania kulturalnego, zrozumiał, na czym polega jego konieczny udział w ogólnym mechanizmie kulturalnym.

My, piszący, komponujący, malujący, stanowimy w tym mechanizmie odrębne kółka, które nie mogą być nakręcane przez urzędników, jak powinniśmy tworzyć, natomiast kółka te mogą być przez tychże urzędników przestawiane, łączone w grupy, rozmieszczane na wielkiej mapie Polski. Świadomość tego jest równocześnie aktem zdyscyplinowania twórców wobec władz państwowych, które mają prawo o tym decydować, zwłaszcza w okresie, gdy kraj nasz zamierza oprzeć swe życie kulturalne na nowych zasadach wartościowania.

Z tymi sprawami łączy się druga sprawa, którą tutaj pragnę poruszyć. Jest to sprawa sprawiedliwej oceny trudu organizatorów kultury, pracy często bardzo niewdzięcznej, bo nie zapisanej, nie uświetnionej przez nieśmiertelność, mrówczej, jak się to popularnie mówi. Śląsk nie ma dotąd ani jednej nagrody dla organizatorów życia kulturalnego, choć nagrodę taką powinno było stworzyć każde miasto, każdy powiat.

Wśród wielkiej grupy urzędników wyróżniają się ludzie, którzy organizacji kultury poświęcają całą swoją myśl i wysiłek. Przede wszystkim nagroda taka winna zostać stworzona dla całego województwa, może ten przykład podziała ożywczo na samorządy terenowe. Nie zastanawiałem się dotąd nad kandydatami do tej nagrody, ale mogę wszystkich zapewnić, że jest ich ogromna liczba, ludzi z całą pewnością więcej zasługujących na wyróżnienie niż niejeden nagrodzony poeta katowicki. Myślę tu o Włodzimierzu Stahlu, i o Józefie Ligęzie, niezmordowanym pracowniku wojewódzkiej rady kultury, uczonym etnografie, a wiem także, że dotąd nie doczekał się właściwego uznania jeden z najbardziej zasłużonych, Stanisław Wallis z Chorzowa, obecnie dyrektor tamtejszego muzeum, i Ludwik Brożek z Cieszyna, długoletni kierownik „Zarania Śląskiego", i nie pamiętany przez nikogo Franciszek Godula z Raciborza, długoletni redaktor „Katolika", i wielu, wielu innych, o których trzeba sobie przypomnieć, nie mniej zasłużonych i nie mniej zapomnianych.

Jedni zajmują się już dzisiaj czym innym, przeciwne losy życia oderwały ich od życia kulturalnego, inni znaleźli cichy kąt, który uporządkowali z całym pietyzmem i ochotą. Jedni czynili to wszystko z własnej woli, inni z urzędu, który ich tam osadził, ale, choć mogli być przeciętnymi urzędnikami, własną wolą stworzyli rzeczy nie przewidziane w papierkach.

O tych wszystkich upominam się, niech nazwiska ich znajdą się na ustach ojców miast i radnych województwa i powiatu. Niech urzędowi organizatorzy życia kulturalnego poznają, że znamy ich troski i osiągnięcia. Nie chodzi zresztą o ordery, ale o nagrody, które dadzą materialne wytchnienie, połączone z moralnym uznaniem. Województwo i miasto Katowice niech zaczynają. Kto z was powie: nie?

Wilhelm Szewczyk

Polskie „ambasady górskie" w kłopotach

Bierutowice (js). Mimo licznych starań i zabiegów czynników oficjalnych oraz agentur dewizowych, nie została jeszcze dotychczas załatwiona sprawa umożliwienia licznym rzeszom turystów czeskich oraz filatelistom zakupu znaczków pocztowych emisji polskiej, kart widokowych, pamiątek turystycznych w schroniskach, położonych w Karkonoszach.

Schroniska polskie w Karkonoszach, odgrywają bardzo poważną rolę propagandową, będąc poniekąd górskimi ambasadami turystycznymi, posiadają również znaczenie, jako osłowe ośrodki życia gospodarczego nowej Polski. Inicjatywie turystycznej na terenach Karkonoszy czynniki oficjalne winny niezwłocznie pomóc w propagowaniu piękna Dolnego Śląska, aby w ten sposób sezon wpłynął na ożywienie życia turystycznego i ruchu gospodarczego w terenie, który jest na to wyłącznie nastawiony.

W sprawie tej wiele może uczynić Główna Komisja Dewizowa w Warszawie.

O na wskroś polską operetkę i rodzimy wodewil

Dookoła „poważnego teatru lekkiego repertuaru"

Garść uwag o charakterze informacyjno—dyskusyjnym

Katowice (wm). Ponieważ liczni czytelnicy nasi w dalszym ciągu interesują się żywo zagadnieniem, dlaczego Śląsk nie posiada operetki, zasypując nas pytaniami w tej sprawie, przypominamy, że była ona rozpatrywana 1 marca br. na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Bytomiu, który — jak wiadomo — jest siedzibą Opery Śląskiej.

Po sesji tej **Wojewódzka Rada Kultury w Katowicach stwierdziła, że nie zapytywano jej o opinię co do organizowania operetek na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego**, wobec czego nie zajęła dotychczas w tej sprawie stanowiska. Zaznaczyła przy tym, że czynnikiem kompetentnym do wydania opinii w tej mierze są istniejące przy Radzie komisje artystyczne, która zajmą się rozpatrzeniem tego problemu.

Pod koniec marca **Wydział Kultury i Sztuki Śląsko-Dąbrowskiego Urzędu Wojewódzkiego ogłosił komunikat, w którym stanął na stanowisku, iż sprawa utworzenia na Śląsku operetki jest nieaktualna, co nie wyklucza planowania w programach pracy teatrów widowisk lżejszego typu** z uwzględnieniem elementu muzycznego — wodewilów i komedii muzycznych, przy czym jednak odsetek widowisk tego typu w repertuarze musi odpowiadać misji ideowej i społecznej teatrów.

Wreszcie 4 kwietnia, **na walnym zjeździe delegatów Związku Śląskich Kół Śpiewaczych w Katowicach, mgr J. Ligęza, prezes tego związku, a zarazem sekretarz generalny Wojewódzkiej Rady Kultury, uznał dążenia do wystawiania operetek na terenie śląskim za niezdrowe i szkodliwe**, wyrażając zdanie, że operetki nie należą do najwartościowszych dzieł muzycznych, ponieważ zaś kompozytorami ich byli przeważnie Niemcy, wykonywanie ich mogłoby budzić wspomnienia, czy upodobania, niepożądane z punktu umacniania polskości.

RACJE, KTÓRE CZĘSTO SIĘ SŁYSZY

Opinie te niewątpliwie nie odbiegają od linii, jaką posiada w tych kwestiach Ministerstwo Kultury i Sztuki, a w przytoczonych argumentach tkwi wiele słuszności.

Z drugiej strony mają sporo racji i czytelnicy, oświadczając nam, że **przytłoczona i znużona wojną i strasznymi jej przeżyciami psychika mas szuka obecnie gorączkowo u nas — podobnie jak w innych krajach — odprężenia, że znalazłaby je w operetkach, te ostatnie zaś zasiliłyby bardzo poważnie kasy walczących z wielkimi trudnościami finansowymi, przeważnie deficytowych teatrów i oper.**

JAKIE WYJŚCIE?

Rozwiązanie prawdopodobnie leży pośrodku. Zerwawszy radykalnie z utworami Straussów i Zellerów, Goetzów i Lehárów, Ziehrerów i Uracków, czy Stolzów, **należałoby stworzyć nowy rodzaj operetki na wskroś rodzimej, odzwierciedlającej naszą współczesną rzeczywistość** i służącej misjom ideowej i społecznej scen polskich. **To samo powiedzieć można można o wodewilach i komediach muzycznych**, gdyż znane nam dotychczas w większości nie mogą być brane pod uwagę.

Tą chyba tylko drogą dosiliłyby my do „poważnego teatru lekkiego repertuaru", jaki marzy się J. Tuwimowi (wywiad radiowy z Heleną Wielowieyską z 8 kwietnia). Talentów pisarskich, jeśli chodzi o libretta, ani talentów kompozytorskich, jeśli chodzi o muzykę — nam nie brak. Zanim zaś powstaną nowa polska operetka i komedia muzyczna, czy rodzimy wodewil, możemy wypełniać lukę widowiskami tego typu, które nie są płodami twórczości niemieckiej, a uzyskały sobie prawo obywatelstwa na scenach demokratycznej zagranicy, zwłaszcza w państwach słowiańskich.

Zamknięcie mostu Karb—Bobrek

Bytom. (jł) Jak już donosiliśmy, Powiatowa Rada Narodowa upoważniła Wydział Powiatowy do wyasygnowania 2 milionów zł na remont mostu nad torami kolejowymi na drodze Karb — Bobrek. Fundusz przelano na Powiatowy Zarząd Drogowy, który w najbliższych dniach przystąpi do prac remontowych. Wobec oczekiwanego całkowitego zamknięcia mostu dla ruchu kołowego, mieszkańcy Bobrku, zaopatrujący się w węgiel z kopalni „Bobrek", winni jak najprędzej zaspokoić swe zapotrzebowanie, aby uniknąć okrężnej drogi z kopalni do Bobrku przez Bytom — Chruszczów.

Jak nas informuje Wydział Powiatowy, wyasygnowane 2 miliony zł stanowią kwotę dodatkową poza sumami, przewidzianymi na remont mostu w budżecie Wydziału Powiatowego.

Świat pracy

na odbudowę Warszawy

Częstochowa (a). Na konferencji, zwołanej w dniu 10 marca przez Miejski Obywatelski Komitet Odbudowy Warszawy, przedstawicieli świata pracy w Częstochowie powzięli uchwałę, zobowiązującą załogi wszystkich zakładów pracy z terenów Częstochowy do dobrowolnego stałego opodatkowania się na Społeczny Fundusz Odbudowy Warszawy. Zgodnie z powyższą uchwałą pracownicy Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Częstochowianka", odlewni żeliwa i wyrobów lano-kutych „Rozwój", Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego, fabryki maszyn i odlewni żeliwa „Wulkan", wytwórni chemicznej „Dzwon", zakładów mechanicznych „Stefenson", introligatorni W. Nagłowski i Ska, drukarni i introligatorni Stanisława Junga, fabryki okuć budowlanych „Horowicz i Ska", miejscowego oddziału Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, wytwórni dodatków krawieckich i firanek B-ci Jung, Komunalnej Kasy Oszczędności, Oddziału Rachunkowego Państwowej Centrali Handlowej, Rejonowego Inspektoratu Ochrony Skarbowej i hurtowni składu odlewów żeliwnych F. Lemański — opodatkowali się stałym comiesięcznym świadczeniem na rzecz odbudowy stolicy.

Obywatelskie stanowisko pracowników wspomnianych zakładów pracy winno znaleźć dalszych naśladowców. W ogólnym wysiłku całego narodu przy odbudowie swej stolicy udział musi wziąć cały świat pracujący Częstochowy.

KINO APARATY

DO ZDJĘĆ FILMOWYCH NA TAŚMĘ 35 mm

firm: Debrie
Eclair
Schlecht
Bell Howell
Akleay
Askania

DO ZDJĘĆ FILMOWYCH Na TAŚMĘ 16 mm

firm: Zeiss—Movikon — 16
Paillard — Bolex
Kodak Special
i inne

oraz statywy, obiektywy i wszelki sprzęt filmowy, poza tym **sprzęt mikroskopowy mikro-fotograficzny oraz pojedyncze obiektywy apochromatyczne, foto-okulary lub homale**

zakupi Instytut Filmowy Łódź, ul. Kilińskiego Nr 210. Pośrednictwo nie wyklucza się.

Oferty składać do dnia 30 kwietnia 1948 r. 1503

Wydobycie kopalń węgla i łupku

Wałbrzych (sar). Noworudzkie kopalnie węgla i łupku wykonały plan wydobycia w następujących procentach: kop. węgla „Nowa Ruda" — 117,17 proc., kop. węgla „Przygórze" — 100,06 proc., kop. węgla „Jan" — 104,53 proc., Prażalnia łupku „Nowa Ruda" — 117,36 procent.

Przyrost naturalny we Wrocławiu

Wrocław. Na podstawie dotychczasowych przeprowadzonych badań socjologicznych na terenie Wrocławia, stwierdzono stale wzrastający przyrost naturalny, niespotykany w innych miastach Polski. Przyczyną tego dodatniego zjawiska jest osadnictwo elementów pochodzenia wiejskiego.

Badania nad przyrostem naturalnym i składem ludnościowym rozszerzone zostały obecnie na Trzebnicę i inne pobliskie miasta Wrocławia.

Dobrze zapowiadają się oziminy

Wrocław. (PAP) Oziminy, które w jesieni ub. r. na obszarze Dolnego Śląska zapowiadały się dość słabo, dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym i wczesnej wiośnie, uległy znacznej poprawie.

Na terenie woj. wrocławskiego obsiano jesienią ub. r. około 441 tys. ha żytem, pszenicą i rzepakiem, w mniejszych ilościach zasiano jęczmień ozimy.

Straszny koniec romansu handlarki

i jego echa w sądzie poznańskim

Sosnowiec. (wel) Przed dwoma laty milicja sosnowiecka dokonała makabrycznego odkrycia w domu nr 2 przy ul. Nowej w Sosnowcu. W domu tym mieszkała m. in. 20-letnia Józefa Wilk, panna, trudniąca się handlem, która pewnego dnia zniknęła bez śladu. Ponieważ przez kilka dni Wilkówna nie pokazywała się w domu, ani na ulicy, zaintrygowani współmieszkańcy zawiadomili organa milicji, które przybyły na miejsce i przeprowadziły dochodzenie wstępne.

Postanowiono zbadać przede wszystkim wnętrze zamkniętego mieszkania zagadkowej lokatorki. Gdy wezwany ślusarz otworzył wytrychem drzwi i funkcjonariusze milicyjni weszli do środka, poczuli specyficzny, nieprzyjemny zapach. Uderzył ich również nieład, panujący w mieszkaniu, który wskazywał na walkę lub gospodarkę niepożądanych gości.

STRASZNE ODKRYCIE

Szczegółowe poszukiwania w mieszkaniu doprowadziły do strasznego odkrycia. Pod łóżkiem znaleziono zakrwawione zwłoki poszukiwanej dziewczyny, przykryte obrusem i poduszką. Zaciśnięty na szyi ręcznik i trzy potworne rany na głowie dowodziły ponad wszelką wątpliwość, że nieszczęśliwa padła ofiarą zbrodni.

Na miejsce wezwano natychmiast komisję sądowo-lekarską, która przeprowadziła dokładne oględziny zwłok, ustalając przypuszczalnie przyczynę zgonu. Okazało się, że Wilkówna została uduszona zarzuconym jej na szyję ręcznikiem. Potem morderca, chcąc widocznie upewnić się co do jej śmierci, uderzył dziewczynę trzykrotnie łomem w głowę. Uderzenia te były straszne, bo zgruchotały czaszkę nieszczęśliwej, pozostawiając na niej głębokie, krwawe rany. Według opinii biegłych jedno takie uderzenie wystarczyłoby najzupełniej do spowodowania śmierci człowieka. Dokonawszy zbrodni, sprawca wciągnął zwłoki pod łóżko i nakrył je obrusem i poduszką. Przed opuszczeniem mieszkania przeszukał je i zabrał szereg różnych rzeczy, m. in. i garderobę. Dowodziło to, że zbrodnia miała podłoże rabunkowe.

TRUDNE ŚLEDZTWO

Ze względu na brak jakichkolwiek śladów, gdyż tragicznie zmarła nie utrzymywała zbyt szerokich znajomości, wykrycie sprawcy morderstwa było niezwykle utrudnione, tym bardziej, że według opinii biegłego zbrodnia została popełniona na tydzień przed jej wykryciem. Dowodziło tego stężenie i początkowe stadium rozkładu zwłok. Po długich, mozolnych poszukiwaniach, organa milicyjne wpadły jednak wreszcie na pewien ślad, który doprowadził do odszukania i zdemaskowania sprawcy potwornej zbrodni. Był nim 22-letni Aleksander Iwański, zamieszkały na kolonii Piaski pod Sosnowcem. Zatrzymany początkowo nie przyznał się do winy, ale skonfrontowany z mieszkańcami domu, w którym popełniono zbrodnię, musiał przyznać się do wszystkiego.

CYNIZM ZBRODNIARZA

Spowiedź mordercy była straszna i wywołała dreszcze przerażenia nawet u funkcjonariuszy milicyjnych, przyzwyczajonych do różnego rodzaju okropności. Okazało się, że Iwański, poszukiwany przez władze wojskowe za dezercję oraz dokonanie szeregu kradzieży na Śląsku i w Zagłębiu, przedstawia typ wyrafinowanego przestępcy, odznaczającego się cynizmem. Nie liczył się on z żadnymi względami. Kiedyś okradł nawet własną matkę, u której, mimo swego złego prowadzenia się, zawsze znajdował opiekę i przytułek.

Ponieważ poznana przypadkowo Wilkówna dążyła do małżeństwa z Iwańskim i od tego uzależniała ułożenie ich dalszego stosunku, Iwański, liczący na zamożność dobrze zarabiającej dziewczyny, skradł pierścionek ślubny swej matki i posłużył się nim przy zaręczeniu z Wilkówną. Od tej chwili miał zapewnione u niej opiekę i utrzymanie, a nawet otrzymywał od dziewczyny pewne kwoty pieniężne na drobne wydatki.

Trwało to czas dłuższy, gdy jednak okres narzeczeństwa przedłużał się w nieskończoność, Wilkówna zażądała ślubu. Równocześnie odmówiła dalszych zapomóg. Wtedy Iwański, nie mający zamiaru poślubienia dziewczyny, obmyślił zbrodnię, której niestety dokonał. Skradzione z mieszkania narzeczonej przedmioty opieniężył na wolnym rynku w Katowicach, za sumę ok. 20 tysięcy złotych...

Po dokonaniu morderstwa zbiegł i przez czas dłuższy był nieuchwytny. Nie uniknął jednak kary, bo odnaleziony i zdemaskowany przez Milicję, stanął obecnie przed Sądem Wojskowym w Poznaniu, który skazał go na karę śmierci i pozbawienie wszelkich praw. Karę tę na mocy amnestii zamieniono skazanemu na 15 lat więzienia.

Bandyta przed Sądem

Brał udział w licznych napadach

Częstochowa. (k) Na terenie powiatu wieluńskiego grasowała przez dłuższy okres czasu szajka bandycka, składająca się z trzech osobników, która dokonała licznych zbrojnych napadów. Ograbiona została wówczas spółdzielnia w Łyskorni, gdzie łupem bandytów padło 1.500 zł, Stanisławowi Piecowi bandyci zrabowali teczkę skórzaną oraz buty. Piec rozpoznał wówczas sprawców napadu, którymi okazali się Florian Łytko ze wsi Stępna, gm. Czastary (pow. Wieluń) oraz Makielak i Wencel. Bandyci zdążyli jednak zbiec. Ci sami bandyci dokonali dalszych 7 napadów. Sołtysowi wsi Knitowy zrabowali większą kwotę pieniężną, Stanisławowi Wątrobie wędliny, Kazimierzowi Mercie 350 zł i Józefowi Chrzanowi, po uprzednim sterroryzowaniu domowników gotówkę, garderobę, bieliznę, pierścionek złoty i różne przedmioty oraz dokumenty.

Po dokonaniu grabieży sprawcy zaprowadzili Chrzana do lasu, chcąc go zastrzelić. Dopiero na skutek usilnych próśb Chrzana porostawili go przy życiu.

Na rozprawie Łytko przyznał się do udziału w napadach twierdząc, że został do tego nakłoniony przez Wencla i Makielaka, którzy na razie ukrywają się przed wymiarem sprawiedliwości. Sąd skazał oskarżonego na 3 lata więzienia.

Współzawodnictwo pracowników filmowych

Wrocław (st). W dniu 7 bm. odbył się we Wrocławiu zjazd okręgowy Zw. Zaw. Pracowników Filmowych, na którym uchwalono przystąpić do współzawodnictwa pracy. Uchwała poszła w kierunku wciągnięcia do współzawodnictwa wszystkich pracowników Filmu Polskiego od kierowników do sprzątaczek włącznie.

Celem sprawnego realizowania powziętej uchwały, wybrano wojewódzki komitet współzawodnictwa Filmu Polskiego, do którego weszli Smyk Zygmunt jako przewodniczący (kier. kina „Scala"), Sozański Tadeusz — wiceprzewodniczący (kier. kina „Śląsk"), Amburger Czesław — sekretarz oraz członkowie: Heller Paweł i dyrektor O. Z. K. Głowacki.

Na zjeździe tym uchwalono również zorganizować, przy Zarządzie okręgowym Zw. Zaw. Pracowników Filmowych kasę przezorności.

Do „Służby Polsce"

Młodzież idzie z entuzjazmem

Katowice. W związku z trwającym przeglądem junaków, stających przed komisjami kwalifikacyjno - rejestracyjnymi „Służby Polsce", w dniu 8 bm. dokonał lustracji na terenie województwa śląsko - dąbrowskiego płk. Piotr Moskalik, dyrektor Biura Wojskowego Ministerstwa Administracji Publicznej, w towarzystwie mgr. Al. Woldańskiego, naczelnika Wydziału Wojskowego Urzędu Wojewódzkiego. Lustracja przeprowadzona w Mysłowicach, wykazała, że nastrój młodzieży męskiej, która będzie zaciągnięta do szeregów „Służby Polsce", jest pełen entuzjazmu, co świadczy o jej należytym wyrobieniu obywatelskim.

Stawiennictwo wezwanych jest stuprocentowe. Jeśli chodzi o zaciąg ochotniczy rocznika 1932 do szkół szybowcowych, to młodzież zgłasza się gremialnie tak, że Komisja może zakwalifikować tylko dziesiątą część, z uwagi na zupełne wyczerpanie rozdzielnika. Przeszkolenie młodzieży w hufcach P. W. jest więcej niż zadowalające. Postawa żołnierska i przyswojone cechy karności wzbudziły podziw ppłk. Moskalika.

Ppłk. Moskalik, odebrawszy raport od komendanta kursu „S. P.", wygłosił krótkie przemówienie okolicznościowe, w którym przedstawił zadania i cele „Służby Polsce", jakie ma spełnić nasza młodzież w dziele odbudowy kraju. — Lustrację zakończono wspólną fotografią.

Młodociany sabotażysta

Uciekł z aresztu po wyłamaniu krat

Lubań (js). W nocy z dnia 21 na 22 marca rb. z warsztatów Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych w Lubaniu dokonano kradzieży 5 pasów skórzanych. Złodzieje dostali się przez wybicie okna w tylnej części warsztatów, przez co nie mogli być zauważeni przez pilnującego nocnego strażnika.

O kradzieży natychmiast zawiadomiono władze milicyjne, które w ciągu dwóch dni wykryły sprawcę i odebrały mu łup. Okazał się nim zatrudniony w przedsiębiorstwie w charakterze elektrotechnika 22-letni Jan Słowik. Złodziej, znając doskonale rozkład budynku, zakradł się w nocy od tylnej strony, wybił okno, odjął pasy z maszyn i ulotnił się do domu. Następnie znalazł pasera w osobie swego sąsiada Jana Malca, który wyraził zgodę na kupno pasów, ale po pewnym czasie kiedy sprawa nieco ucichnie. Pasy umieszczono na strychu i tam milicja znalazła je w całości.

Przesłuchiwany na posterunku Słowik pięć razy zaprzeczał i wypierał się winy, dopiero za szóstym razem, kiedy pokazano mu znalezione pasy, załamał się i przyznał do kradzieży, wskazując jako pasera, Jana Malca swego współlokatora. Obu przestępców osadzono w areszcie, do dyspozycji prokuratora. Jednakże Słowik, zmyliwszy czujność pilnujących go milicjantów, wyłamał kratę i uciekł w niewiadomym kierunku. Rozpoczęto poszukiwanie go za pomocą listów gończych.

W Bielsku i Cieszynie

odbędą się dwie rewie akademickie

Bielsko (pol). Na skutek rozwiązania Kół Prowincjonalnych przy Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, byli członkowie Akademickiego Koła Bielsko-Biała na zebraniu organizacyjnym w Bielsku postanowili jednogłośnie przystąpić do utworzonego przy Polskim Związku Zachodnim (Obwód Bielsko) Koła Akademickiego, jako autonomicznej jednostki PZZ. Przyczyni się to niewątpliwie do zwiększenia aktywności PZZ, a zarazem stworzy podstawy do dalszego rozwoju Koła Akademickiego Bielsko-Biała, zwłaszcza w zakresie pracy społecznej i samopomocowej.

W dniach 10 i 11 bm Koło Akademickie Bielsko-Biała urządza na inaugurację Tygodnia Ziem Zachodnich w Teatrze Polskim w Bielsku i w Cieszynie rewię pt. „Wiosenne pranie" z udziałem wybitnych artystów scen krakowskich.

Ostatnia zbiórka uliczna na rzecz akcji stypendialnej dla niezamożnej młodzieży akademickiej z naszego terenu dała poważną sumę 143.485 zł. Jest to najwyższa suma, jaką kiedykolwiek osiągnięto ze zbiórki ulicznej na terenie obu miast Bielska i Białej.

Zarząd Koła składa społeczeństwu bielsko-bialskiemu serdeczne podziękowanie za okazane zrozumienie ważności zbiórki i życzliwą ofiarność.

Zjazd Buchenwaldczyków

w niedzielę 11 kwietnia w Bytomiu

Bytom (jł). W rocznicę oswobodzenia obozu koncentracyjnego Buchenwald, w niedzielę 11 bm., odbywa się w całej Europie Międzynarodowy Dzień Solidarności b. Więźniów Politycznych. Ponieważ pierwszymi Polakami, którzy zostali zesłani do obozu buchenwaldzkiego, byli zasłużeni działacze Śląska Opolskiego, Koło Bytom Związku b. Więźniów Politycznych w porozumieniu z zarządem okręgowym zwołało na dzień ten do Bytomia koleżeński zjazd Buchenwaldczyków okręgu śląsko - dąbrowskiego.

Koło bytomskie zaprasza do siebie jak najserdeczniej wszystkich kolegów. Zbiórka uczestników zjazdu o godz. 8 rano przed domem związkowym przy ul. Powstańców Warszawskich 31. Uroczyste nabożeństwo z udziałem ks. biskupa Kominka odbędzie się o godz. 9 w kościele NMP przy ul. Janty. Na godz. 10 jest zapowiedziana w Teatrze Miejskim uroczysta akademia z udziałem (w części artystycznej) soliasty Opery Śląskiej — Majaka, orkiestry Filharmonii Bytomskiej i chóru „Lutnia".

Polacy z Westfalii — do Zabrza

Katowice. — W przybyłym do portu w Szczecinie pierwszym transporcie Polaków-repatriantów z Westfalii znajduje się również 19 rodzin górniczych w łącznej liczbie 79 osób. Pierwsza ta partia górników będzie skierowana do pracy w kopalniach Zabrzańskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.

PAŃSTWOWA FABRYKA KABLI w DZIEDZICACH
ul. 1 Maja 59
poszukuje:

samodzielnego chemika

do laboratorium chemicznego, fachowca z dziedziny badań gumy i jej surowców, mas impregnacyjnych, lakierów izolacyjnych itp.

Zgłoszenia osobiste wzgl. pisemne (z podaniem życiorysu i przebiegu pracy) kierować należy do Wydziału Personalnego Państwowej Fabryki Kabli w Dziedzicach. 1498

RZEŹNIA MIEJSKA W PABIANICACH, UL. ŻWIRKI I WIGURY 19 — przyjmie

kwalifikowanego mechanika

do obsługi maszyn chłodniczych. Mieszkanie zapewnione. Warunki i termin objęcia pracy do omówienia na miejscu. 1501

Wolne posady

DYREKCJA Osiedli Robotniczych poszukuje głównego księgowego o pierwszorzędnych kwalifikacjach. Podania z życiorysem na adres Gliwice, ul. Aliantów 4. 2216d

KUCHARZA, kasjerki, bufetowej (kaucja pożądana), pokojowe i pracownika fizycznego poszukuje Hotel-Restaur., Głuchołazy-Zdrój Podać życiorys, warunki. 4173g

PRZEDSTAWICIEL na Górny Śląsk wprowadzony w dziale perfumeryjno - mydlarskim, poszukiwany Zgłoszenia „Star" Kraków, Krakowska 1. 2230d

POSZUKUJEMY techników — rysowników, inżynierów-mechaników, samodzielnych nawijaczy specjalistów od uzwojeń transformatorów oraz ślusarzy narzędziowych i maszynowych. Zgłoszenia do firmy Elektra, Zabrze, ul. Sobieskiego 1a, telefon 35-07. 2248d

WYDZIAŁ Powiatowy w Wałbrzychu, ul. Matejki 3, poszukuje technika dla dróg gminnych. — Uposażenie wg. X lub XI st. służbowego oraz ryczałtowane diety. Posada do objęcia natychmiast. Wymagane średnie wykształcenie techniczne oraz kilkuletnia praktyka. 2253d

CZELADNIK KRAWIECKI zdolny na duże sztuki może się zgłosić, Jelenia Góra, Marsz. Stalina 3, I p. 2258d

SPRZEDAWCA branży żelaznej potrzebny. Katowice, Młyńska 7 sklep. 4230g

POSZUKUJEMY doświadczonych zbieraczy jagód leśnych i grzybów w celach eksportowych. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Katowice pod „3471". 4234g

ZAANGAŻUJEMY referenta planowania i statystyki ze znajomością księgowości oraz kasjerkę. Zgłoszenia osobiste „Izola", Gliwice, Towarowa 3. 4236g

PIELĘGNIARKA z poleceniem do niemowlęcia potrzebna natychmiast. Zgłoszenia Czytelnik Katowice pod „Dobre wynagrodzenie". 4311g

PAŃSTWOWA Odlewnia staliwa „Bracia Bauerertz" w Myszkowie przyjmie od zaraz inż. budowlanego lub technika do budowy hal fabrycznych, oraz inż. mechanika lub technika warsztatowego. Warunki — długoletnia praktyka. Podania z życiorysami kierować do Biura Personalnego. 4266g

ZESPÓŁ Fabryk Dolnośląskich w Nowej Soli n/Odrą poszukuje kwalifikowanych techników mechaników do biura fabrykacji. Podania z życiorysami kierować do Biura Personalnego. 4267g

FIRMA „SAM" Katowice, Raciborska 8, przyjmie 1 maszynistkę stenotypistkę z długoletnią praktyką, wykwalifikowanych tokarzy ślusarzy narzędziowych oraz robotników. Podania z życiorysami kierować do Biura Personalnego. 4268g

GOSPOSIA sumienna potrzebna. Katowice - Załęże, ul. Miechowicka 1 m. 4. 4272g

FARBIARZA na wełnę i garderobę zatrudnimy. Mieszkanie zapewnione. Oferty wraz z odpisami świadectw „Słowo Polskie" Wrocław pod „Rutynowany". 2264d

NADLEŚNICTWO Państwowe poszukuje woźnicy do koni na pensje i utrzymanie lub bez. Zgłoszenia: Wapienica k/Bielska. 2244d

CUKIERNIKA zdolnego poszukuje firma J. K. Nowak Kłodzko, pl. Chrobrego 34 od zaraz posada stała. Wyrób ciast i lodów. 2241d

MASZYNISTKA początkująca z stenografią poszukiwana od zaraz. Oferty proszimy kierować: Czytelnik Katowice pod „3453". 4263g

POMOCNICA domowa z gotowaniem od zaraz potrzebna. Katowice Zwirki Wigury 15 m. 2. 4254g

PRACOWNIA krawiecka Katowice. Andrzeja 2, m. 3 poszukuje zdolnego czeladnika. 4292g

PIELĘGNIARKI wykwalifikowanej do 1/2 rocznego niemowlęcia poszukuję. Warunki doskonałe. Oferty: „Bata" Sopot, Rokossowskiego. 2270d

STENOTYPISTKA biegła, znająca się również na księgowości poszukiwana na zastępstwo. Oferty nadsyłać: Czytelnik Katowice pod „M.B." 4282g

POSZUKUJĘ kierownika do sezonowego przedsiębiorstwa gastronomicznego z udziałem. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „3460". 4285g

KSIĘGOWI KWALIFIKOWANI potrzebni od zaraz do pracy w S. P. B. Oddział Katowice, ul. 3 Maja 23 — na dobrych warunkach. 4286g

INŻYNIEROWIE I TECHNICY BUDOWLANI z dużym doświadczeniem na większych robotach, otrzymają stałą pracę z dobrym uposażeniem w S. P. B., Katowice, ul. 3 Maja 23. 4287g

INŻYNIER - MECHANIK lub TECHNIK potrzebny od zaraz do objęcia kierownictwa warsztatów remontowych sprzętu budowlanego. Warunki do omówienia — umowa specjalna. S. P. B., Katowice, ul. 3 Maja 23. 4288g

TECHNIKÓW BUDOWLANYCH I MIERNICZEGO do obmiaru i wytyczenia robót w terenie zatrudni na dobrych warunkach S. P. B., Katowice, ul. 3 Maja 23. 4289g

GOSPOSIA - kucharka do pensjonatu w Wiśle, poszukiwana. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice sub „Rutynowana". 4243g

ADMINISTRATOR, studia rolnicze, długoletnia praktyka, b. rzeczoznawca dla szkód dymnych i górniczych, szuka odpowiedniego stanowiska. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „Rolnik". 4250g

Kupno

GAZĘ MŁYŃSKĄ, pasy stalowe kupujemy. Bytom Moniuszki 15, tel. 4993 2176g

FILMY, odpadki celuloidowe kupujemy. Zgłoszenia: „PAR" Kraków, Rynek Główny 46, „1426". 2195d

KUPIĘ prasę hydrauliczną na olej do 300 atmosfer i mieszankę piekarską lub techniczną. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „Hydrauliczna". 4153g

WANILINĘ STALE KUPUJE, — Strójwąs, Kraków Kapucyńska 3. 3099g

MASZYNĘ do wyrobu (skręcania) sznurka papierowego, zakupię. Oferty do „Dziennika Zachodniego", K-ce, pod „Sznurek". 4003g

ASFALTU kilka ton zakupimy. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „Asfalt". 4225g

WANILINĘ w proszku kupujemy „Enbegeka" Katowice, Plebiscytowa 17. 2220d

WYDZIAŁ Powiatowy w Wałbrzychu, ul. Matejki 3 zakupi w dobrym stanie ciągnik („Lanz - Buldog") 55 konny z przyczepką. 2252d

KUPUJEMY papiery, aparaty 6x9, małoobrazkowe, epidiaskopy, mikroskopy, projektory 16 mm, metol, hydrohinon, kamery zawodowe, filmowe jak Arriflex, Bolex. Foto — Winszczyk, Katowice, Młyńska 19, tel. 357-53. 2256d

SILNIKI elektryczne nowe 220/380 V — 1 KM — 3.000 obr/min. zakupią warsztaty mechaniczne Kłyk, Imielin G. Śl. 4231g

GABINET meski oraz tapczan kupię. Zgłoszenia pisemne do Dzien. Zachodn. Bytom pod nr „415". 4306g

SKÓRKI pomarańczowe kupujemy. Wytwórnia Almy" Katowice, pl. Wolności 5 4299g

GOSPODARSTWO rolne lub ogrodnicze, możl. na Śląsku kupię lub wydzierżawię. Oferty: Czytelnik Katowice pod „3445". 4270g

MŁYN gospodarczy kupi lub wydzierżawi. Zgłoszenia Janicki Kraków, Paulińska 20 II p. 2260d

KUPIĘ samochód D K W Meisterklasse stan obojętny. Oferty PAR Katowice, Warszawska 23. Tel. 344-00 2266d

OPONY 500/550 x 16 i dętki 5 szt. kupimy, tel 337-36. 4248g

SZTANCĘ boczną do sztancowania kartonów oraz rycówkę format 120 lub 100 cm szer. natychmiast kupię. Bando Józef, Kraków 1, Jachowicza 1. 4258g

Sprzedaże

SPRZEDAM okazyjnie motocykl z przyczepką marki BMW 750 ccm. nowy. Chorzów, 3 Maja 191, Bugla. 4208g

KWARCOWE lampy, dwie duże, prąd stały, tanio sprzedam, Kraków, Szlak 16a/7. 4178g

SZAFA (chłodnia) z maszyną, fisharmonię, kocioł pojemności 350 litrów z zegarem do gotowania sprzedam. Siemianowice, Pszczelnicza 8, Rzeźnik. 4214g

OKAZYJNIE sprzedam męskie futro (nutrjety), lodówkę zwykłą i elektryczną od kurzacz. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „3410". 4217g

„ALASKA" lody w czekoladzie wyrób i nazwa prawnie zastrzeżone. Oddamy wyłączną sprzedaż lodów na Kraków, Sosnowiec, Gliwice, Bytom, Chorzów. Zgłoszenia kierować Katowice Jagiellońska 3, telefon 337-36. 4172g

MOTOCYKL 500 ccm „Motosacoche" w dobrym stanie wymienię na motocykl 200 — 250 ccm, lub sprzedam. Pszczyna, Piastowska 5. Skład żelaza. 4218g

NSU 250 ccm model 1941 wojskowy, czterotakt. stan bardzo dobry — sprzedam. Tel. 300-03, godz. 9 — 15. 4212g

DKW 350,, sportowy, nowy. Ustroń, Kiosk na trójkącie 2 4183g

WYZEŁKA dwumiesięcznego pontra, kozę szwajcarska na okoceniu sprzedam. Katowice, Sądowa 4. 4186g

NOWE POWIELACZE NADESZŁY „GESTETNER" KATOWICE, KOPERNIKA 12. 4190g

SAMOCHÓD ciężarowy Diesel 5 tonowy „Gräf-Stift" na dobrych oponach, stan dobry do sprzedania. Wiadomość: Warsztat samochodowy, Katowice, Równoległa 2, tel. 325-93. 4191g

MOTOR na gaz 75 K. M. Deutz, tokarnię 270 cm, ryflarkę, szlifierkę, 2 pary walcy 250 x 550 sprzedam. Ciesielski, Radomsko P. O. W. 69. 2202d

SPORTOWY SPRZĘT — duży wybór, ceny konkurencyjne poleca: Jan Pujdak S-ka, Łódź, Piotrkowska 83. 2073d

GUZIKI bluzkowe, sukienkowe, płaszczowe poleca: Wytwórnia Guzików „Roka" Katowice, Kościuszki 68, dojazd tramwajem 16. 2090d

FOTOGRAFIE nagrobkowe porcelanowe, wykonuje „Fotoceramika", Warszawa, Sikorskiego 33. Informacje listowne. 2081d

SKLEP gotowych materiałów konfekcyjnych, ubrania męskie, damskie, dziecinne poszukuje dostawców. Of. do PAP Częstochowa pod „2518". 2100d

MASZYNA stolikowa „Singer" do sprzedania. Załęże Wojciechowskiego 47. 4042g

SPRZEDAMY tanio: aparat piwny z motorem elektrycznym, obciągaczkę do wody sodowej na 1 butelkę 3 alkownice, korkownicę ręczną, korkownice automatyczną niekompletną. Katowice - Zawodzie, Łokietka nr 4, tel. 327-35. 4041g

NARYBEK KARPIA, zdrowy (urzęd. zaświadczenie zdrowotności) ma na sprzedaż gospod. stawowe Ligota p. Zabrzeg, tel. Dziedzice nr 101. 2193d

MASĘ wtryskową w proszku do wyrobu guzików, grzebieni, galanterii, artykułów elektro-radiotechnicznych sprzedamy. Oferty: Warszawa Biuro Ogłoszeń Wiejska 16 „Trolitul". 2179d

SAMOCHÓD Renault typ Schossis 1½ ton stan dobry do sprzedania. Wiadomość: Kluczbork, Dąbrowskiego 23. Streiberger. 4063g

PUDEŁKA kartonowe z pancernej tektury falistej, sprzedamy większą ilość. Poszukiwani agenci do rozsprzedaży. Oferty: „Różne wymiary" Warszawa „Impet" — Al. Sikorskiego 42 2181d

WARSZAWIACY - uwaga: lokale handlowe — sklepy, mieszkania, kawalerki — centralne — winda. Warszawa, Al. Stalina 32, w odbudowie wyłączone poleca B Z Trych, Warszawa Jerozolimskie 11 — 5. 2194d

SANDAŁKI drewniaczki, artystyczne obuwie płócienne pantofle domowe. Wytwórnia Warszawa, Em. Plater. 25. 2196d

D/H „ZIARNO" Sp. z o. o Katowice ul. Młyńska 12 tel. 35-200 poleca nasiona warzywne kwiatowe i rolne. 2152d

SACHARYNĘ wolnorynkową, różne gatunki, dostarcza odwrotnie: Skład komisowy Edward Kossowski Bielsko, Smolna 10, telefon 26-91. 2211d

OBRABIARKI, NARZĘDZIA, SILNIKI poleca w dużym wyborze Zjednoczenie Mechaników „OGNIWO", Warszawa Marszałkowska 17 Wrocław, Stalina 10. 2016d

SPRZEDAM kompletne urządzenie fabryki lemoniady. Pruszków, Mickiewicza 4—7. Wojciechowski. 2227d

OPONY nowe amerykańskie 550 i 600 x 16 — sprzeda sklep: Gliwice Bytomska 12. 4051g

FABRYCZKĘ KAPLINÓW WŁOSOWYCH czynną za bezcen sprzedam. Oferty: Dz. Zachodni Bytom pod „OKAZJA". 4128g

SAMOCHÓD osobowy Hanomag 6 cylindrowy w dobrym stanie sprzedam. Cieslelski, Radomsko P. O. W. 69. 2203d

WÓZKI dziecięce, - limuzynki - śliczne - sportowe - najtaniej — Wytwórnia „Wławin" Zabrze, Jagiellońska 1. 4252g

CHEVROLET ciężarowy 3 ton, stan dobry, 3 zapasowe opony sprzedamy. Informacje: tel. 355-53 oraz po godz. 19 250-06. 4262g

SPRZEDAŻ hurtowa kapeluszy i beretów damskich, duży wybór — ceny niskie. Łódź, Kopernika 47-12, S. Antonowska. 2229d

PEKIŃCZYKA dwuletniego rasowego sprzedam. Bytom, Wallisa 10, m. 4. 4200g

DOM piętrowy 15 izb Częstochowa, dzielnica podjasnogórska sprzeda właściciel, Kordeckiego 25. 2249d

POMPĘ parową metalową nieużywaną sprzedam „Technika" Bielsko, Rycerska nr 1. 2250d

TYCZKI miernicze w bardzo dobrym gatunku, teodolity, niwelatory, planimetry, sprzęt geodezyjny poleca w dużym wyborze firma Jan Rychter, Kraków, Floriańska 24. 2251d

ESENCJE dla wytwórni lodów, lemoniad, proszków do pieczenia dostarcza po cenach fabrycznych zatwierdzonych przez Biuro Cennikowe Min. Przemysłu „Jutrzenka", Bytom, skrytka 444. Hurt od 10 kg. 4319g

OWCZAREK szkocki czarny, 6 miesięczny do sprzedania. Wiadomość tel. 615-08 4192g

„OPEL OLIMPIA" w bardzo dobrym stanie sprzedam. Telef. 360-59. 4313g

SPRZEDAM trójkołowiec marki „Tempo" dwucylindrowy w dobrym stanie. Wiadomość Chorzów, Bytomska 34 Zakład Tapicerski. 4309g

SAMOCHÓD Renauld 3½ tonowy w dobrym stanie, motor i dyferencjał zapasowy, także 2-tonową przyczepkę sprzedam ewentl. zamienię na osobówkę. Zgł. nr telef. 407-60. 4303g

STREPTOMYCYNĘ sprzedam. Zgłoszenia: Katowice, tel. 315-74. 4261g

SYPIALNIĘ, wózek dziecinny i wagę dziecinną sprzedam tanio. Wiadomość: tel. 341-04. 4262g

CIĄGNIK „Miag" na benzynę, gaz drzewny, mało używany do sprzedania, telefon 354-23. 4255g

SAMOCHÓD ciężarowy Ford 3 tonowy stan dobry do sprzedania. Drabczyk Władysław Polanka Wielka nr 42, poczta Polanka Wielka nr 5, pow. Biała. 4264g

AUTO hulajnogę w bardzo dobrym stanie sprzedam. Telefon 625-50. 4274g

SPRZEDAM tanio fortepian bardzo dobrze utrzymany. Oglądać Katowice, Teatralna 2, m. 4 od 17. 4276g

FUTRO perskie piękne — sprzedam. — Katowice, Astrów 8/3. 4280g

SPRZEDAM czynną wędzarnię, powód: wyjazd. Zgłoszenia Dziennik Zach. Katowice sub „Pilne". 4298g

KOTŁY parowe, lokomobile różnych wielkości i ciśnienia oraz inne maszyny dostarcza z dokumentami wywozowymi. Biuro Techniczne Wrocław, św. Wincentego 25, tel. 35-60. 2259d

MŁYNSKIE maszyny, motory spalinowe do 160 KM dostarcza na całą Polskę Budowa Młynów. Wrocław św. Wincentego 25. 2261d

TRZYTONOWY Ford-6 okazyjnie do sprzedania. Wrocław, Ładna 17. 2262d

ŁOŻYSKA wszelkiego rodzaju poleca f-ma St. Grodziński i S-ka. Wrocław ul. Ruska 58/59. 2265d

IMADŁA maszynowe obrotowe ze skalą stopniową szerokość szczęk 85 i 130 mm. Szlifierki stołowe ręczne, wiertarki piersiowe, podstawy czujnikowe uchwyty do wierteł. Wykonuje „Spim" Gliwice, Wrocławska 26. 2267d

NADLEŚNICTWO Państwowe Wapiennica k/Bielska sprzeda powóz wiedeński, kryty skórą w bardzo dobrym stanie. 2245d

MOTOR ELEKTR. pierścieniowy 380 V, 25 KM b. dobry stan, sprzedamy. Wiadomość: Jan Sitko. Między rzecze, pow. Pszczyna. 4281g

MANEKIN damski do sprzedania. Katowice, tel. 344-21. 4291g

BERETY szkolne, sportowe we wszystkich kolorach poleca Fabryka Kapeluszy Fisz - Rubinger Katowice, Stawowa 9, tel. 313-48. 3454g 3454g

LEICE Leitz Elmar F — 50; 1.3.5, sprzedam. Będzin, ul. Kościuszki 20, m. 1, telefon 71-825. 4294g

SPRZĘT rybacki, wędziska spiningowe poleca Zakład Zoologiczny „Zoo" Gliwice Bytomska 7 (rynek). 4237g

SPRZEDAM komplet (7 tomów) poezji Konopnickiej broszurowe. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „3298". 4245g

PARCELA w Chorzowie — Batorym do sprzedania. Oferty Czytelnik Chorzów pod Nr „3329". 4247g

URZĄDZENIE sklepowe, ładne w dobrym stanie do sprzedania zaraz. Sosnowiec, Orla 14, Ługowai. 4249g

SPRZEDAM samochód ciężarowy Klöckner - Deutz 3,5 tony po generalnym remoncie na chodzie na oryginalnych częściach, Wiadomość: Gliwice, Nowy Świat 35. 4241g

SPRZEDAM sypialnię jasną i stół okrągły rozsuwany. Sosnowiec, Wysoka 15, m. 8. 4251g

Dzierżawy

PODDZIERŻAWIĘ lub odstąpię za zwrotem kosztów remontu piekarnię ze sklepem i mieszkaniem w Kłodzku. Zgłoszenia: Kłodzko „Wiedza" Wojska Polskiego 6, Proszowianka. 2239d

WYDZIERŻAWIĘ gospodarstwo 20 ha koło Tarn. Gór. Oferty: Czytelnik Katowice, ul. 3 Maja 12 pod „3453". 4295g

POSZUKUJĘ dzierżawy małego domku lub willi z ogrodem względnie polem. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „Pilne 3426". 4256g

Gotówka

PRZYSTĄPIĘ jako wspólnik do przedsiębiorstwa przemysłowego wzgl. handlowego. Posiadam większą gotówkę. Oferty Czytelnik Katowice pod „Samotny". 4317g

PRZYJMĘ wspólnika lub inną propozycję do sklepu z pokojem w najlepszym punkcie Katowic. Powód: choroba. Zgłoszenia telefon 332-33, godz. 16—17 4302g

CUKIERNIK dyplomowany poszukuje spólnika-czki z gotówką do otwarcia wytwórni cukierków i ciastek. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Karmel". 4300g

PRZYSTĄPIĘ do wytwórni wina, wód gazowych, galanteryjnej, mydła, trykotarzy do 1.000.000 — chętnie w Katowicach. Oferty: Księg. Czytelnik Legnica pod „3450". 4275g

CUKIERNIKA -karmelarza dobrego fachowca z niewielkim kapitałem przyjmę do spółki w dobrze zaprowadzonej wytwórni wyrobów cukierniczych we Wrocławiu. Pisemne oferty nadsyłać do „Czytelnika" we Wrocławiu, ul. Krupnicza 13 pod „Rzemieślnik 333". 2263d

WSPÓLNICZKĘ przyjmę do dobrze prosperującego sklepu spożywczego centrum Bytomia. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „Samotny". 4259g

WSPÓLNIKA do dużego sklepu i składu towarów żelaznych w najlepszym punkcie Warszawy - Plac Grzybowski z kapitałem trzy miliony poszukuję. Oferty sub „Żelazny" do Biura ogłoszeń Impet Warszawa, Al. Sikorskiego 42. 2266d

Nauka i sztuka

KSIĘGOWOŚCI amerykańskiej — przebitkową, bilanszoznawstwa. Gruntowne wyuczenie 4 tygodnie. Początek 15 kwietnia, wpisy od godz. 17 — 20. Chorzów Karola Miarki 2 m 3. 4229g

ANGIELSKIEGO, francuskiego, łaciny, matematyki wyucza Katowice, Młyńska nr 7, III piętro po lewej. 4314g

KURS TAŃCA w tym sezonie ostatni rozpoczyna się 14 kwietnia — zapisy przyjmuje codziennie. Sosnowiec, Głowackiego 9 (róg Targowej K. Wrzeszcz 4273g

KROJU damskiego i dziecięcego wyucza Sojkowa, Katowice, Teatralna 10. 4242g

Mieszkania

ZAMIENIĘ pokój, kuchnię w Katowicach na dwa pokoje, kuchnię, ewentl. pokój z kuchnią w Piotrowicach w okolicy dworca Oferty do Dziennika Zach. Katowice pod nr 39/11. 4301g

ZAMIENIĘ mieszkanie willowe w Katowicach, 2 pokoje pełny komfort na 3 pokoje komfort, śródmieście. Oferty: Czytelnik Katowice pod „3446". 4271g

MIESZKANIE dwupokojowe, kuchnia — Ligota zamienię na pokój, kuchnię ew. pokój osobnym wejściem. Oferty: Czytelnik Katowice pod „3454". 4279g

MIESZKANIE 3-pokojowe parter, zamienię na mieszkanie na piętrze. Koszta zwrócę. Tel. 307-80. 4284g

ZAMIENIĘ nowoczesne 3 pokojowe mieszkanie w Chorzowie na podobne w Katowicach. Koszta remontu zwrócę. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „7B". 4245g

KTO zamieni 2 pokoje z kuchnią w Wełnowcu lub okolicy na pokój z kuchnią w Wełnowcu za zwrotem kosztów. Zgłoszenia do Dziennika Zachodniego Katowice pod „3435". 4260g

Lokale handlowe

SKLEP wyrobów żelaznych technicznych i gospodarstwa domowego z dużym zapasem towaru pierwszorzędnie zaprowadzony w dużym mieście Górnego Śląska z powodu choroby sprzedam. Oferty: Czytelnik Katowice pod „Poważny reflektant". 3903g

RESTAURACJA w Katowicach śródmieście do odstąpienia z powodu choroby. Zwrot kosztów. Oferty Czytelnik Katowice „Restauracja". 4088g

SPRZEDAM fabrykę pluskiewek w ruchu wraz z dwoma ubikacjami. Telef. 210-35. 2255d

WARSZTAT pończoszniczy kompletny, stan dobry sprzedam. Katowice, Mickiewicza 14 m. 1 I piętro. 4297g

ODSTĄPIĘ sklep w centrum Gliwic za zwrotem kosztów remontu. Oferty: „Czytelnik" Gliwice. Zwycięstwa pod „302". 4241g

Poszukiwania

GRZEGORZA Mazura ostatnio (1945) zamieszkałego w Komarówce Podlaskiej, poszukuje żona Janina Mazur, Bogatynia Mostowa 517 2246d

ŁAŃCUCKICH Aleksandrę i Zygmunta, oraz ich dzieci Wandę i Mieczysława zamieszkałych przed wojną w Skałcie, woj. Tarnopol poszukuje Halina Ładecka, Katowice, Sienkiewicza 6. 4269g

Zguby i kradzieże

SKRADZIONO zaświadczenie RKU Chorzów, dowody wydane przez B. Z. P. W., związek zawodowy, na nazwisko Piecuch Stanisław, Chorzów, Piastowska 11. 4139g

ZGUBIONO legitymację służbową Nr 500 wydaną przez Dyrekcję Lasów Bytom na nazwisko Jankowski Włodzimierz. 4143g

ZGUBIONO zaświadczenie ze szkoły zawodowo - dokształcającej w Mikołowie na nazwisko Sernicki Bernardy, Jaśkowice. 4144g

ZGUBIONO wszystkie dokumenty osobiste na nazwisko Gorczyk Monika, zam. Zabrze, Szczepaniakowej 25. 4146g

SKRADZIONO zaświadczenie obywat. polskiego na nazwisko Kwiotek Edyta, Biskupice, Głowackiego 1. 4147g

SKRADZIONO kartę ewakuacyjną i inne dokumenty na nazwisko Zujło Maria, Kluczbork, Krakowska nr 8. 2206d

SKRADZIONO legitymację Nr 24 wydaną przez Inspektorat Szkolny Kluczbork na nazwisko Smalińska Olga. 2207d

ZGUBIONO dowód tożsamości konia Nr 4913 Nowotny Alfred, Mokry pow. Prudnik. 2213d

ZGUBIONO tymczasowe zaświadcz. obywatelstwa polskiego Kordysz Zofia, Łącznik pow. Prudnik. 2214d

ZGUBIONO kartę rejestracyjną na galanterię i manufakturę, 30 rachunków, legitymację kupiecką, kartę potwierdzenia i inne dokumenty Dziombek Wiktor, Siewierz, 1 Maja 1, powiat Zawiercie. 4223g

SKRADZIONO dyplom lekarski Aleksandra Zbigniewa Kuźniewicza, wydany przez Uniwersytet Jana Kazimierza Lwów. Kuźniewiczowa, Zabrze. 2233d

ZGUBIONO dowód tożsamości wydany przez gminę Zabierzów i kartę RKU na nazwisko Bujak Jan Wrocław, Komandorska 3. 4167g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną, metrykę ślubu, dowód osobisty na nazwisko Wielgus Roman. 2219d

ZGUBIONO zaświadczenie obywat. polskiego wydane Kluczykont Łucja, Bladaczów, pow. Koźle. 2222d

ZGUBIONO potwierdzenie zgłoszenia wydane przez Starostwo w Koźlu na nazwisko Ratuś Stanisław. 2223d

ZGUBIONO zaświadczenie obywat. polskiego na nazwisko Szyma Alojzja powiat Koźle. 2224d

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Jureczko Augustyn, Katowice. 4198g

ZGUBIONO dowód kolejowy 363266 Strzadała Zuzanna Frelichów 43, poczta Chybie. 4216g

ZGUBIONO wszelkie dokumenty osobiste Franecki Teodor, Świętochłowice. 4177g

ZGUBIONO kartę rowerową Nr 1179136 Westfalen — Liske Marta, Radlin. 4278g

ZGUBIONO dowód tożsamości Nr 209/46 z dnia 27. 4. 1946 wystawiony przez Zarząd Miejski Skoczów na nazwisko Tarkowska Ewa zam. Skoczów, Bielsko 147. 4182g

Przedsiębiorstwo Samochodowe M. Studencki
Katowice, Stawowa 5
Tel. 348-70, 348-72
Kursy Kierowców Samochodowych
Skład części zamiennych i akcesorii samochodowych. 933

Mieszkanie 4 - pokojowe

komfortowe, nowoczesne z etażowym centralnem ogrzewaniem w m. Gliwicach - centrum zamienię na 2, lub 3 pokoje w Katowicach. Of. Czytelnik Katowice, ul 3 Maja 12 pod „Dobra zamiana". 1367

MASZYNĘ WTRYSKOWĄ do mas plastycznych kupimy. Oferty: „Szpricmaszyna", Warszawa, „Impet" Al. Sikorskiego 42. 1452

Kupimy

opony i dętki
1200 × 20 i 1100 × 24.
Oferty prosimy składać do Administracji „Dziennika Zachodniego" pod „nr W. G. 202". (1425)

ZGUBIONO karty rzemieślnicze wydane przez Starostwo Katowickie dnia 4/XI 45 Nr 5a/sw/12 i 5a/sw/13 na nazwisko Wester Edward Swiętochłowice, ul. Armii Czerwonej 1. 4184g

SKRADZIONO przedwojenny dowód osobisty — deklarację wierności, Kamionka Helena, Katowice- Załęże. 4105g

ZGUBIONO dowód kolejowy Nr 328582, książeczkę biletową Nr 57315, Muszyński Antoni, Sosnowiec, Żymierskiego 64. 4193g

SKRADZIONO leg. ubezp. Nr 71542, na nazwisko Sojka Gertruda, Katowice, ul. Kościuszki 33. 4233g

ZGUBIONO dowód tożsamości na nazwisko Mielcarek Stanisława, Katowice. 4312g

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM zgubione wszystkie dokumenty na nazwisko Hadrian Wiktor, zam. Katowice, ul. Dworcowa 17. 4117g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: legitymację B G S, Ubezpieczalni Społecznej, Związku Pracowników Spółdzielczych, odznaczenie srebrnym krzyżem zasługi 37800/11574 Kostrz Franciszek Katowice. 4124g

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Nr 2020 wystawioną przez Śląską Dyrekcję Lasów Państwowych na nazwisko Zgol Edyta, Czerwionka. 4125g

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną RKU Jarosław, żołnierz Mieczysław, zam. Warta 57 oraz kartę rejestracji roweru, Zarzycki Michał, zamieszk. Opolnica. 2218d

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Sosnowiec, Gabiś Mieczysław. 4197g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestr. Nr M 20/254 na nazwisko Szelong Jan, Cieszyn, Halera 7. 2242d

Różne

FOTOGRAFIE nagrobkowe na porcelanie, wykonuje Foto Wikarek Czeladź, Rynek, tel. 71-756. 2074d

REPATRIANCI z AFRYKI zgłoszą się do P. U. R. w Dziedzicach po odbiór bagażu: BRZOZOWSKI Bronisław, BRZOZOWSKA Zofia, CZACHOR Wanda, KOBYRA Helena, KONIECZNA Janina i WRZOŁ Antoni. 4140g

PRZEPRASZAM ob. Irmgard Bednorz za nieumyślną obrazę dn. 23. II 1948 Ponch Eugeniusz. 2254d

KUPCOM dużych miast, branży spożywczej i papierniczej oddam sprzedaż wielu artykułów — detalicznie na dobrych warunkach: hurtownie po cenach fabrycznych. Artykuły poszukiwane pierwszych gatunków. Zgłoszenia: Bytom, skrytka 444. 4318g

PRZEPISYWANIE maszynowe także naukowe i techniczne, Gliwice, tel. 36-53. 4239g

NOTARIUSZ HENRYK HORSKI przeniósł kancelarię Katowice, 3 Maja nr 20. 4244g

SPORT

Drugi dzień bokserskich mistrzostw Polski

Kruża przegrał na punkty z Czarneckim

Warszawa (tel.). Sensacją drugiego dnia mistrzostw bokserskich była przegrana Kruży (Pom.) z Czarneckim z Łodzi. Poza tym niezwykłej emocji dostarczyła walka Sowińskiego (Gdańsk) z Przybyłowiczem (Kraków), która miała dramatyczny przebieg. Po kilku sekundach walki Sowiński wylatuje dosłownie poza liny, po szybkim powrocie rzuca się z furią na przeciwnika, którego jeszcze w tej rundzie posyła do 10 na deski.

Wyniki drugiego dnia przedstawiają się jak następuje:

Waga musza: Broda (Szczecin) nokautuje w 1 rundzie Sudę (Warszawa), Przybytniewski (Kraków) przegrywa w 1 rundzie przez k. o. z Sowińskim (Gdańsk). Kasperczyk (Poznań) wygrywa na punkty z Pietorą (Warszawa);

Waga kogucia: Szentag (Rzeszów) wypunktował Przybylskiego Kraków, Czarnecki (Łódź) zwyciężył zdecydowanie na punkty kandydata na mistrza Krużę (Pom.), którego w 2 rundzie posłał do ośmiu na deski. Grzywocz (Śl.) nieznacznie wypunktował Sobkowiaka (Warszawa), pogromca Bajarnika, Symonowicz łatwo pokonał na punkty Wierzbickiego (Szczecin).

Waga piórkowa: Pawłowski (Wrocław) pokonał Latkowskiego (Częstochowa), Czortek (Warszawa) wypunktował Możdżyńskiego (Szczecin), Antkiewicz (Gdańsk) znokautował w 1 rundzie Pankiego (Poznań), Matloch (Śl.) wygrał na punkty z Gołyńskim (Gdańsk).

Waga lekka: Widerski (Rzeszów) przegrał ze Szczerbowskim (Kraków), Skierka (Gdańsk) niespodziewanie wypunktował Skałeckiego (Szczecin), Rademacher (Śl.) pokonał łatwo na punkty Żórawskiego, Wesołowski (Poznań) wygrał z Mazurem (Łódź).

Waga półśrednia: Sztolc (Wrocław) znokautował w III rundzie Wiklińskiego (Pomorze). Olejnik (Łódź) wygrał z Rynkowskim (Szczecin), Adamski (Poznań) po brzydkiej walce zwyciężył Kulę (Śląsk).

Waga półciężka: Archacki (Warszawa) wygrał z Żylisem (Łódź).

Waga ciężka: Białkowski (Łódź) wygrał walkę w. o., gdyż lekarz nie dopuścił do walki Staniszewskiego (Lublin). Klimecki (Poznań) z powodu kontuzji Rysia (Kraków) wygrał walkowerem.

NOWY REKORD POLSKI

ustanowili lotnicy szybowcowi

Żywiec. Na terenie znanego szybowiska Żar koło Żywca ustanowiono w dniu 6 .4. br. nowy rekord długotrwałości lotu na szybowcu dwumiejscowym. Wyczynu tego dokonali piloci: Adamski Edward i Kochanowski Bolesław na szybowcu Żóraw.

Start nastąpił o godz. 5,28 ze szczytu góry Żar, położonej tuż nad zaporą wodną w Porąbce, lądowanie zaś o godzinie 17,22, również na szczycie góry. Czas lotu: 11 godzin 54 min. Lot odbywał się przy wietrze południowym i dużym zachmurzeniu, przy czym wystąpił przejściowo dość obfity deszcz. W tych warunkach wysokość lotu była niewielka. Bezpośrednią przyczyną lądowania był spadek szybkości i zmiana kierunku wiatru, co pociągnęło za sobą utratę wysokości do poziomu szczytu. Dalsze kontynuowanie lotu byłoby związane z opadnięciem szybowca poniżej szczytu i, co za tym idzie, z koniecznością lądowania w dolinie u podstawy góry, czego piloci chcieli za wszelką cenę uniknąć ze względu na znaczne trudności przy transporcie szybowców na górę.

Ponieważ w czasie lotu dopełniono wszelkich warunków formalnych, można się spodziewać zatwierdzenia nowego rekordu przez Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej. (Dotychczasowy rekord: 11 godz. 04 min. ustanowiony w roku 1939 również na Żarze, należał do pilotów Pietrowa i Dziergasa).

Osiągnięty wynik zasługuje na szczególną uwagę ze względu na pionierskie warunki pracy szybowiska, w szczególności wspomniane wyżej trudności transportowe, ograniczające swobodę wykonywania lotów. Szybowisko znajduje się obecnie w stadium rozbudowy, gdyż w czasie wojny uległy zniszczeniu wszystkie jego urządzenia. Dotychczas wzniesiono na szczycie hangar na 50 szybowców oraz budynek stacji meteorologicznej. Na ukończeniu znajduje się budowa kolejki górskiej, podobnej do znanej kolejki na Gubałówkę w Zakopanem. Kolejka ta połączy szczyt z lądowiskiem u stóp góry i będzie służyła do szybkiego transportu szybowców, które wylądują w dolinie, co pozwoli w przyszłości osiągnąć pełną wydajność szybowiska.

Trzeba zaznaczyć, że Żar posiada wyjątkowo korzystny teren, potwierdzony szeregiem wyczynów w zakresie lotów na długotrwałość, przelotów i wysokości. Do najpoważniejszych należy zaliczyć przelot długości 300 km na szybowcu dwumiejscowym (1939 r.), będący również rekordem Polski, oraz wykonany w ubiegłym tygodniu lot w czasie 18 godz. 29 min. na szybowcu nowej konstrukcji polskiej typu „Sęp".

W roku bieżącym Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej organizuje na Żarze zawody szybowcowe z udziałem zawodników zagranicznych.

DROBIAZGI

● *Tradycyjny bieg maratoński na trasie Doncaster — Sheffield (Anglia) odbył się w ubiegły czwartek przy licznym udziale zawodników. Zwycięstwo odniósł biegacz irlandzki, Hennig, z Belfastu, w czasie 2,47,07 godz.*

● *Rozegrany w Moskwie mecz piłki wodnej o mistrzostwo ZSRR pomiędzy CDKA i Dynamo zakończył się wysokim zwycięstwem CDKA w stosunku 10:0.*

● *W miejscowości Pau (Włochy) odbyły się międzynarodowe wyścigi motocyklowe z udziałem czołowych zawodników świata. Bieg w kategorii maszyn do 500 ccm wygrał Anglik Andersson w czasie 57,57,7 min.*

● *Bawiąca na terenie Francji czeska drużyna piłkarska pierwszej ligo SK Bratislava rozegrała spotkanie z reprezentacją miasta Nancy zwyciężając w stosunku 2:0 (1:0).*

● Spotkanie bokserskie o mistrzostwo świata w wadze półciężkiej między obrońcą tytułu Gus Lesnewichem a Anglikiem Freddie Millsem, które odbędzie się w Londynie dnia 26 lipca wzbudziło wielkie zainteresowanie. Mecz odbędzie się na otwartym stadionie White City, który pomieścić może 80.000 widzów.

● Mistrz świata wagi lekkiej, Ike Williams, rozegra 10 rundowe spotkanie towarzyskie z kalifornijskim bokserem Jesse Floes dnia 5 maja b. r. w Oakland (Kalifornia). Walka ta będzie przygotowaniem Williamsa do spotkania o tytuł mistrza świata z Balandosem, które zakontraktowane zostało na 15 rund i odbędzie się w dniu 25 maja.

Zwycięstwo szermierzy szwedzkich

Rzym (obsł. wł.) Rozegrano tu międzypaństwowy mecz w szabli pomiędzy najsilniejszymi zespołami Europy — Węgrami i Włochami. Zwycięstwo odniosła reprezentacja Węgier w stosunku 19:17.

Słuchamy radia

Niedziela 11 kwietnia

6.57 sygnał i zapowiedź stacji. 7.00 sygnał i „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 zegarynka muzyczna. 8.00 dziennik. 8.20 program. 8.30 „Z okazji Tygodnia Ziem Zachodnich" — przemówienie inauguracyjne prezesa Okręgu Polskiego Związku Zachodniego w Katowicach. 8.40 muzyka. 8.50 pogadanka Zw. Polskich Rodzin Radiowych. 9.00 nabożeństwo. 10.00 audycja regionalna. 11.00 koncert życzeń. 11.30 koncert reklamowy. 11.47 pogadanka W. R. N. 11.57 sygnał czasu i hejnał. 12.04 poranek symfoniczny, w przerwie radiokronika. 13.30 „Grób bohatera". 13.40 niedziela na wsi. 14.25 „Królestwa dźwięków". 14.35 przegląd najciekawszych audycyj przyszłego tygodnia. 14.40 „Józio Garbusek". 15.05 „Sonaty". 15.45 muzyka. 15.55 koncert rozrywkowy. 16.40 „Koszałek Opałek wyrusza w świat" (dla dzieci). 17.00 udział kobiet w pracach Związków zawodowych. 17.05 podwieczorek przy mikrofonie. 18.20 „Tenor z warsztatu". 18.40 muzyka popularna. 19.10 nowe książki. 19.25 audycja OKZZ. 19.59 sygnał czasu i dziennik. 20.50 muzyka. 20.55 program. 21.00 z życia Związku Radzieckiego. 21.30 wiadomości sportowe. 21.40 „W wiosennym nastroju". 22.45 wiadomości sportowe. 23.00 dziennik. 23.15 program. 23.30 muzyka taneczna. 24.00 hymn i zakończenie audycyj.

HUMOR

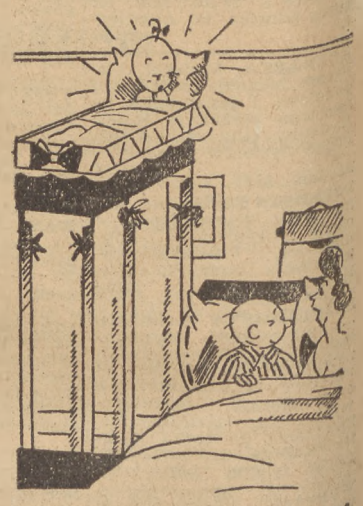

— *A teraz, jak wypadnie z łóżeczka, to przynajmniej będziemy to słyszeli...*

(„Ici, Paris")

R 18076

PIEGI i żółte plamy usuwa

krem i mydło przec w piegom

Mimoza

żądać wszędzie

„MIMOZA" — Lab. chem.-kosmet. Mysłowice, ul. Powstańców nr 15

1499

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO sp. z o. o. **ODDZIAŁ KATOWICE**, siedziba Gliwice, Powstańców 4 Telefon nr 47-10

zaangażuje natychmiast

inżynierów — kierowników robót
techników budowlanych
majstrów budowlanych

Praca stała. Warunki korzystne. 1506

ZARZ. OKRĘGOWY ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH R. P. WE WROCŁAWIU (Gwarna nr 4/6) — ogłasza

przetarg nieograniczony

na radiofonizację Sanatorium Przeciwgruźliczego Z. I. W. R. P. w Sokołowsku, pow. Wałbrzych, a ponadto na wykonanie robót:

a) instalacji sygnałowej świetlnej — brzęczkowej;

b) instalacji zegarowej wtórnej wewnętrznej i zewnętrznej (2- i 3-stronnych).

Szczegółowe informacje oraz szematy kosztorysowe i plany radiofonizacji można otrzymać w sekretariacie Okręgu (Wrocław, Gwarna Nr 4/6).

Oferty wraz z dołączonym kwitem wpłaty wadium w wysokości 2% oferowanej sumy, lub bankowego listu gwarancyjnego w zalakowanej kopercie z napisem „Oferta na radiofonizację Sanatorium Z. I. W. R. P. w Sokołowsku" składać jak wyżej do dnia 15 kwietnia br. godz. 11. Otwarcie ofert nastąpi dnia 15 kwietnia br. o godz. 12 w Zarządzie Okręgu.

Komisja przetargowa zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, rozdziału lub zmniejszenia ilości robót, oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu i ponoszenia z tego tytułu odszkodowań. 1498

Kupimy

prasę odlewniczą

do wykonywania odlewów pod ciśnieniem: prasowanych lub wtryskowych.

1437

POSŁAWSKI, BIELSKO, ulica 1 Maja 36.

Zakupimy każdą ilość odpadów celuloidowych

Oferty z podaniem ceny i próbek prosimy kierować pod adres:

„SPOŁEM" FABRYKA WYROBÓW CELULOIDOWYCH, CZĘSTOCHOWA, Krótka 29

1485

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH WE WROCŁAWIU — ogłasza

przetarg nieograniczony

na malowanie blachownicy wiaduktu nad ul. Grabiszyńską we Wrocławiu w km. 9,92 łącznicy Brochów — Muchobór.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na malowanie wiaduktu nad ul. Grabiszyńską we Wrocławiu w km 9,92 łącznicy Brochów — Muchobór" należy składać do skrzynki na oferty umieszczonej w gmachu Dyrekcji obok pokoju informatora do godz. 12 dnia 19 kwietnia 1948 r.

Do oferty winien być dołączony kwit na wpłacone wadium w kasie dyrekcyjnej w wysokości 1,5% (półtora procent) oferowanej sumy. W wypadku nieprzyjęcia oferty złożone wadium zostanie zwrócone.

Otwarcie ofert nastąpi o godz. 12 dnia 19 kwietnia 1948 r. w pokoju Nr 200 na II piętrze w gmachu Dyrekcji. Załączniki ofertowe można otrzymać w pokoju Nr 200, a wszelkie informacje — w pokoju Nr 256.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta albo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny oraz ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Wrocławiu. 1504

OGŁOSZENIE

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Dolnośląskiego podaje do wiadomości, że z dniem 1 kwietnia 1948 r.

zostały zniesione

ograniczenia zużycia energii elektrycznej

dla gospodarstw domowych. Równocześnie zezwala się na oświetlanie wystaw sklepowych i używanie reklam świetlnych. 1508

Rudzkie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego w Bytomiu przy ul. Kopernika Nr 9

ogłasza

przetarg nieograniczony

na obmurowanie kotła sekcyjno-wodnorurkowego syst. Babcock-Wilcox o wyd. 20/25/t godz. pary na kop. „Pokój" w Nowym Bytomiu.

Ślepe kosztorysy i szczegółowe inne warunki dostawy, otrzymać można w RZPW, ul. Sądowa 5, pokój nr 3 za opłatą 300 zł — w godzinach od 10 — 12.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na obmurowanie kotła sekcyjno-wodnorurkowego syst. Babcock-Wilcox o wydajności 20/25/t godz. pary na kop. „Pokój" w Nowym Bytomiu" należy składać do specjalnej skrzynki ofertowej R. Z. P. W. w Bytomiu, ul. Kopernika Nr 9 do dnia 22 kwietnia 1948 r. godz. 11.

Do oferty dołączyć należy kwit na wpłacone wadium w wysokości 1,5% od ceny kosztorysu, które to wadium przepada przy odmowie podpisania umowy lub odmowie złożenia zabezpieczenia gwarancyjnego.

Z chwilą otrzymania zamówienia składa oferent dla zabezpieczenia gwarancyjnego weksel gwarancyjny na 30% od ceny kosztorysu, tj. robocizny i materiału.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 kwietnia 48 r. o godz. 11,30 w sali konferencyjnej R. Z. P. W. w Bytomiu, ul. Kopernika Nr 9.

R. Z. P. W. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na cenę. 1505

Poszukujemy zaraz

buchaltera-bilansistę

na stanowisko głównego księgowego, lub kierownika Wydziału Finansowego z pełną znajomością pracy w przemyśle. Warunki pracy do omówienia, mieszkanie od czerwca br. zapewnione.

Oferty kierować: Państwowe Kopalnie Fosforytów „JAN I" i „JAN II" w Brzozowej, poczta Ożarów k. Opatowa. 1448

Do sprzedania

w dobrym stanie i na chodzie:

2 samochody ciężarowe, marki „Studebacker" 5 t.
1 samochód ciężarowy marki „Ford V 8" 3 t.
1 samochód osobowy marki „Opel P. 4".
1 samochód osobowy marki „Mercedes 230".

Nadto samochód ciężarowy marki „GMC" uszkodzony, wymagający remontu. Wiadomość: „Czytelnik" Katowice, 3 Maja 12 pod „1470"

TABELA WYGRANYCH 52 LOTERII

1 szy dzień ciągnienia 5-ej klasy

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 72713 w **Bielsku**

Wygrane po 300.000 zł padły na Nr Nr 52965 w **Gdyni**, 70250 w **Kutnie**

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 13303 w **Częstochowie**, 62772 w **Łodzi**, 76033 w **Bydgoszczy**

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 15498 20571 20718 30054 36777 68097 77367.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 1468 4167 7074 15298 18156 37374 37735 56110 67432 68579 78214 79368.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 1727 2677 5112 5332 11319 12334 13290 14428 14737 16314 17396 18424 21181 21215 23045 24204 28773 30122 30613 31070 34131 37674 42909 48232 48738 52019 56783 58817 59047 63069 65748 66776 67229 67619 68352 71327 73171 76242 77201 77718

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 596 1750 2067 3439 3774 4850 6109 6758 6833 7060 7674 8059 8448 9319 9395 10768 10785 12144 14174 14218 14236 14274 14455 14680 14681 14933 16617 17383 18744 18355 19262 21016 21777 21950 23223 24042 24396 24566 25132 25583 26050 26735 26968 27210 27750 27862 28451 29303 29661 30090 31236 31413 32066 32550 33654 34482 34656 35466 35774 36170 37334 37767 38134 38155 39221 39538 40684 41028 42164 42259 42597 43507 44723 45307 45955 46712 47503 48691 49613 51711 52004 53057 53069 53327 53429 53493 53954 54449 54475 54554 54577 54724 55180 58831 61503 61879 62088 62538 63151 63465 63616 63773 63845 64035 64287 64579 64701 65368 66349 66382 66711 67243 67412 67535 67734 68186 68867 68903 71233 71761 73567 73835 74240 74748 75540 75603 76326 76851 77833 77964 78047 78052 78295 79323

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr 513 54 739 869 1386 587 2727 6477 7012 409 813 914 8071 578 617 10198 312 415 11397 12677 13993 15177 590 659 17240 276 743 18927 92 19596 739 20014 471 558 21250 532 22146 326 558 23408 38 26700 27790 823 28694 993 29497 30160 480 31877 32616 45 770 33041 98 701 34016 94 35812 36153 313 38352 39176 40739 787 41043 224 721 43639 44478 611 45109 351 46744 894 47579 49295 484 512 521 765 50749 53239 553 668 689 722 59355 60339 61485 570 63127 146 746 64020 749 797 915 65506 828 66286 391 67306 68874 70677 71076 72881 976 73126 562 74733 75188 76865 77817 78580 656 79010 209 212 406 551 566 647 662 699.

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr 37 40 188 237 272 311 313 317 364 389 419 465 468 618 654 716 729 737 792 818 858 877 897 1037 089 122 152 154 202 237 239 244 245 277 281 318 327 382 397 459 495 562 592 598 661 677 696 713 722 757 805 809 830 898 936 949 969 986 2013 060 084 309 353 407 426 480 499 546 577 698 740 762 788 865 910 3029 085 289 319 335 381 384 509 554 584 587 593 598 599 705 747 866 874 4105 117 175 202 312 445 624 705 738 796 881 927 5035 071 078 135 149 208 263 285 294 319 349 459 531 553 556 631 643 796 831 904 956 982 6115 165 338 363 395 419 430 487 553 608 656 708 757 771 791 862 868 917 924 7032 086 097 132 136 230 234 288 342 395 440 470 555 556 586 601 700 708 789 848 877 946 954 983 988 8003 194 231 237 338 394 395 407 410 506 580 597 631 651 662 751 836 945 9065 218 230 237 288 326 389 433 666 716 733 736 884 894 960 993

10022 051 098 111 172 258 283 298 309 469 484 536 556 654 685 707 715 718 725 887 889 947 973 11003 037 100 119 135 138 221 232 290 355 371 446 454 458 556 560 588 603 608 617 661 662 749 765 831 895 906 944 963

Dalszy ciąg wygranych po 4000 zł. podany będzie jutro.

Pełna tabela wygranych, do przejrzenia w Kolekturze SZTYBEL i RAT Katowice, Dworcowa 7.

Śp. Irena, Maria, Teresa Grabowska

opatrzona Św. Sakramentami odeszła na zawsze dn. 23. III. 1948 roku przeżywszy lat 16, pozostawiając pogrążonych w ciężkim smutku ojca, siostry i brata.

1497

Do sprzedania

maszyny rzeźnickie

mieszarka, wtryskiwacz, wilk, kuter, piła, [illegible] na 600 kg, kompl. transmisja i pasy patentowe, motor AEG. 5 PS. Of. Czytelnik Katowice pod „3449".

1507

MASZYNĘ torebkarską

elektryczny automat sprzedam. Zgłoszenia Wspólnota, Kraków, Plac W. Świętych 8 pod nr „550".

1486

MŁYNEK DO CHEMIKALII

kupimy

„DONA" Kraków, Dietla 40 (1479)

Szczotki do szorowania

na kij (szrobry) z trzciny, duże, gęste. Sztuka 115 zł. Wysyłka natychmiast pobraniowo. Szczotkarnia, Sopot, ul. Stalina nr 805 b.

1491

Redaguje: Kolegium Redakcyjne *Redakcja*, Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 309-73, 305-73, 355-83, 311-84. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godz. na 11—12 codziennie. *Administracja Wydawnictw:* Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 301-69. Prenumerata miesięczna zł 110.—, kwartalna 330.—, PKO. Katowice III 4950 *Dział Ogłoszeń:* Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. 309-74 — PKO. Katowice III-4830. Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Wydawca: „CZYTELNIK", Katowice, ul. 3 Maja 12. Druk.: *Drukarnia Nr 9*, Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. 310-69.